

PIĄTEK-NIEDZIELA
18-20 CZERWCA 2021

Redaktor wydania:
Sławomir Skomra
Cena 3,50 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXVII Nr 116 (7081)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

Nie każdy zaciskał pasa w pandemii

RAPORT Mimo obaw pandemia nie zdemolowała finansów samorządów – to wnioski z opracowania Fundacji Wolności. Badane gminy z naszego regionu nie rezygnowały z zaplanowanych inwestycji, niektórym udało się też sporo oszczędzić. Większość gmin zaciskała pasa, ale nie brakowało takich, którzy duże pieniądze przeznaczyli na nagrody

Tomasz Maciuszczak

Był to niewątpliwie trudny rok, zdmiowany przez pandemię. Oczywiście można skupić się na rzeczach, które z tego powodu się nie udały. Bez popadania w huraoptymizm uważam, że jako samorząd stawiliśmy czoła tej sytuacji – mówi w rozmowie z Dziennikiem Krzysztof Paśnik, burmistrz Lubartowa. To jedna z gmin, które wzięła pod lupę Fundacja Wolności. Sprawdziła, jak lokalne władze radzą sobie z przeciwdziałaniem skutkom pandemii koronawirusa. W raporcie uwzględniono zmiany budżetowe oraz te dotyczące funkcjonowania i zatrudnienia w urzędach w największych miastach w regionie: Lublin, Białą Podlaską, Chełm, Zamość i Puławę, oraz nieco mniejszych: Krasnystaw, Lubartów, Parczew i Radzyń Podlaski a także w gminie wiejska Zamość.

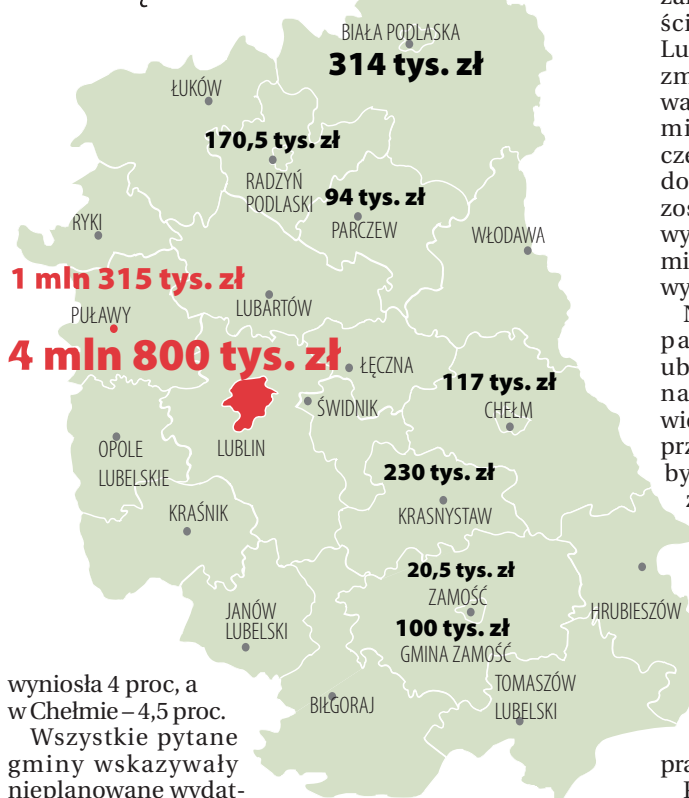
- Z informacji, jakie otrzymaliśmy wynika, że wbrew wielu obawom pandemia nie zdemolowała finansów samorządów, choć oczywiście miała na nie negatywny

wpływ. Niektóre z gmin poradziły sobie naprawdę dobrze w tej niespodziewanej sytuacji, nie rezygnowały z zaplanowanych inwestycji i ograniczały część wydatków szukając oszczędności. Niektóre zrealizowały inwestycje, które pozwolą w przyszłości oszczędzić, jak termomodernizacja czy energooszczędne oświetlenie – komentuje Krzysztof Jakubowski, prezes FW.

Czego dowiadujemy się z raportu? Samorządy mocno obciążyły wydatki na turystykę. Zredukowane zostały także budżety na promocję. Cięcia widać też w kulturze i w nieznacznym zakresie na sport. Wyjątkiem był Lublin, który na ten cel w ubiegłym roku wydał o 21 proc. środków więcej niż pierwotnie planowano.

Samorządy oszczędności szukały m.in. wśród działań związanych z przeciwdziałaniem alkoholizmowi. W ubiegłym roku więcej na ten cel niż rok wcześniej wydano tylko w Lubartowie. Tylko dwa z badanych samorządów w 2020 roku nie osiągnęły zaplanowanych dochodów. W Lublinie różnica

Dodatkowe wydatki
w zwązku z COVID-19



wyniosła 4 proc, a w Chełmie – 4,5 proc.

Wszystkie pytane gminy wskazywały nieplanowane wydatki związane z pandemią. Chodzi głównie o zakup środków i materiałów do dezynfekcji, w przypadku

większych miast w grę wchodziły także koszty związane z przygotowaniem miejsc do

kwarantanny. Co ciekawe, połowa samorządów wskazała jednak na oszczędności związane z COVID-19. Lublin zyskał 13 mln zł na zmniejszeniu oprocentowania zaciągniętych przez miasto kredytów i pożyczek. Z tego samego tytułu dodatkowy milion złotych został w kasie Puław, które wykazały także m.in. dwumilionowe oszczędności na wynagrodzeniach.

Nie wszędzie zaciskano pasa, bo trzy gminy w ubiegłym roku wydały na nagrody dla urzędników więcej niż rok wcześniej. W przypadku Białej Podlaskiej była to kwota 22,5 tys. zł, z czego aż 19,5 tys. zł stanowiły premie dla strażników miejskich za zaangażowanie w walkę z COVID-19. Aż 4,5-krotnie wzrosły wydatki na ten cel w Chełmie. Tu pula na nagrody wzrosła z 58 tys. zł w 2019 roku do prawie 270 tys. zł.

Pandemie nie wpłynęła na zmianę liczby urzędników. Decyzja o redukcji zapadła jedynie w Zamościu, gdzie zlikwidowano 23 etaty.

Zgłoś się do rankingu Najlepszych Firm Lubelszczyzny

RANKING DZIENNIKA WSCHODNIEGO Jak przedsiębiorcy przetrwali trudny okres pandemii? Czy w ciężkim dla biznesu czasie ich dochody zmalały, czy mimo wszystko wzrosły, bo ich branża okazała się wyjątkowo odporna? Już we wrześniu odpowiemy na te pytania publikując kolejny ranking największych firm województwa lubelskiego Złota Setka 2020.

To będzie wyjątkowa, bo jubileuszowa 25. odsłona prestiżowego rankingu biznesowego Dziennika Wschodniego. Nie spodziewaliśmy się, że przypadnie on w wyjątkowych czasach, kiedy naszą rzeczywistość zmieniła epidemia koronawirusa. Sytuacja, w której przy-

szo nam żyć, zmieniła także biznes. I ten mniejszy, lokalny, i wychodzący z Lublina - oraz jego okolic - w najdalsze zakątki świata. Zaczynając więc Złotą Setkę 2020 nie możemy nawet przewidzieć, jakie będą jej wyniki. Czy firmy, którymi chwaliliśmy się od lat przetrwały w dobrej kondycji finansowej? Czy konieczne były

duże zwolnienia? A może okres ten pozwolił wielu firmom na zwiększenie swojej działalności w interencie i przysporzył im gigantycznych zysków. Odpowiedzi na te pytania poznamy już we wrześniu. Przedsiębiorców z województwa lubelskiego, którzy chcą się znaleźć w Złotej Setce 2020 zapraszamy do wysyłania zgłoszeń, na pod-

stawie których przygotujemy rzetelny i najbardziej miarodajny ranking. Ankietę można znaleźć na naszej stronie internetowej www.dziennikwschodni.pl w wersji elektronicznej lub pobierając edytowalny plik PDF. Wypełnione zgłoszenia prosimy odsyłać na adres: zlotasetka@dziennikwschodni.pl. Czekaamy na nie do 23 sierpnia do godz. 12.00

TASOMIX
Grupa ForFarmers

SKUP ZBÓŻ ☎ **887 111 721**

TERMINOWA PŁATNOŚĆ

ATRAKCYJNE CENY

SZYBKI ROZŁADUNEK



Pionki k. Radomia
ul. Zakładowa 7



PRZEGŁĄD TYGODNIA

PONIEDZIAŁEK

KULTURALIA

Fajna jest nasza miejska kultura, o czym wiedzą wszyscy przyjezdni. Teraz wiedzą też o tym miejscowi, którzy się na nią zrzucają. Po kontroli w tzw. jednostkach kultury okazało się, że dyrektor Teatru NN niespecjalnie przejmował się ściąganiem czynszu od jednego z najemców. Przyszła w końcu skarbówka no i lubelski podatnik musiał dorzucić do interesu. Z kolei w tęcejowej Galerii Labirynt pracownicy mogli się szarpnąć na oprawki korekcyjne takiej dajmy na to Prady, Chanel albo innego Gucciego, bo zakład pracy zwracał za szkła nawet 1500 zł.

To wymarzona robota dla krótko- i dalekowzrocznych, niedowidzących i z astygmatyzmem. I zezem na finanse

WTOREK

NAUCZKA Znalazł się pierwszy odważny, który postanowił dosiąść okazałego, 5-metrowego jelenia królewskiego, który na co dzień pasie się na betonowym rynku w Parczewie. Zwierzę posłużyło za bike-park, co zostało odpowiednio udokumentowane. Policjanci już oglądają zdjęcie.

Gdyby burmistrz nie wyciął wcześniej wszystkich 58 drzew z placu, to rowerzysta pozowałby gdzieś w koronie, a nie w rogach

ŚRODA

NIEWDZIĘCZNYCY Ledwo się człowiek obejrzy i znów sukces. Lublin został zwycięzcą rankingu „Europolis-zielone miasta”, w którym porównano 66 miast na prawach powiatu. Eksperti wyróżnili nas za obietanki, czyli że za trzy lata będzie u nas 3 tys. elektryków. Cios przyszedł jednak z najmniej spodziewanej strony, bo najsłabiej poszło Lublinowi w kategorii „społeczność lokalna”, gdzie zajęli dopiero 27. miejsce. **No jak tak mogli!?**

CZWARTEK

WYRĘB

Naprzeciw powyższemu rankingowi wyszedł radny Leszek Daniewski, który w Radzie Miasta zasiada dłużej niż rosną niektóre drzewa w Starym Gaju. Napisał do Ratusza, że przeszkadza mu topola przy przejściu dla pieszych na jego dzielnicy i upomniał się o wycinkę drzewa. „Nie stanowi żadnej wartości estetycznej ani ekologicznej” – zgrabnie uzasadnił. Sęk w tym, że zdaniem miasta topola jest zdrowa jak dąb i nie zagraża pieszym. Ale radny prosi, a jest z Najlepszego Klubu w Radzie, więc miasto musi i dlatego drzewo ma przerąbane.

Czekamy, aż wyborcy wytną radnego

PRZEBÓJ TYGODNIA

JEST DOBRZE Budowa ścieżki naturalistycznej na górkach Czechowskiego w Lublinie była prowadzona zgodnie z prawem – orzekł nadzór budowlany. Dzięki tej decyzji możemy teraz w pełni legalnie podziwiać ze ścieżki setki metrów lśniących w czerwcowym słońcu blaszanych ogrodzeń

(KW)

Msza, przemowy i omdlenia

OPOLE LUBELSKIE Jakie miasto, taki pomnik, znaczy mały. Nie chodzi mi o jego walory estetyczne, bo na ten temat nie mam wyrobionego zdania – powiedział jeden z mieszkańców Opola Lubelskiego, przyglądający się ceremonii odsłonięcia pomnika Lecha Kaczyńskiego

Paweł Puzio

Potworny upał towarzyszył wczorajszej uroczystości odsłonięcia pomnika, który od ponad roku już stoi w Opolu Lubelskim. Ceremonia miała się odbyć już dawno, ale przekładano ją ze względu na pandemię. – Jesteśmy patriotami z dziada pradziada. Pan prezes Kaczyński przyjeżdżał do nas, jeszcze jak powstawało Porozumienie Centrum. Ten pomnik, to jakby spełnienie długu, bo społeczeństwo Opola nie było bardzo wdzięczne prezesowi Kaczyńskiemu. Na początek była tablica, a później powstał pomnik. To jest głównie inicjatywa męża – mówi Teresa Świątkowska, która razem z mężem Edwardem jest inicjatorką postawienia postumentu.

Uroczystość rozpoczęła msza w opolskim kościele parafialnym, a nabożeństwo sprawowane było w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej. Potem oficjele przy akompaniamencie stukotu podkutych butów Służby Więziennej, oraz muzyki granej przez miejscową

orkiestrę OSP, przemaszerowali pod pomnik stojący przy głównej ulicy – Lubelskiej. Wśród gości byli główni politycy PiS – minister Przemysław Czarnek, poseł Sylwester Tułajew czy szef lubelskich struktur partii, Krzysztof Michałekiewicz. To on miał zaszczyt odczytać list od Jarosława Kaczyńskiego, w którym prezes PiS dziękował państwu Świątkowskim za ufundowanie pomnika, a mieszkańcom Opola Lubelskiego za pamięć o bracie. Wicewojewoda Robert Gmitruczuk wyrecytował patriotyczny wiersz, a minister Czarnek mówił o konieczności kształcenia młodych Polaków w duchu patriotycznym.

Pomnik to dzieło Witolda Marcwicz. – Niejeden pomnik robiłem. Przy okazji skromnej rewitalizacji stojącego od lat krzyża, pomyślałem, aby zrobić skromny obelisk w barwach flagi państwowej i orla obejmującego kartusz z wizerunkiem pana prezydenta – zdradza.

Zdania na temat postumentu są podzielone. – Mnie się ten po-



mnik podoba. Szczególnie dobrze uchwycona jest twarz prezydenta Lecha Kaczyńskiego, na zwoju trzymanym przez orla – powiedział nam jedna z uczestniczek uroczystości. – Trzeba pamiętać o naszym prezydencie. Jest gdzie kwiaty złożyć w rocznicę katastrofy – dodała inna.

Nieco bardziej sceptyczny był młodszy mieszkaniec Opola. – Jakie miasto, taki pomnik, znaczy mały. Nie chodzi mi o jego walory estetyczne, bo na ten temat nie mam wyrobionego zdania. Mogli go jednak trochę bardziej odsunąć od jezdni. Krzyż tu zawsze stał, ale z tym pomnikiem to trochę za blisko asfaltu – komentuje.

Podczas uroczystości potrzebna była pomoc medyczna, bo kilka osób zasłabło na prażącym słońcu.

Odsłonięty pomnik stoi od 2019 roku

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Szczebrzeszyn znów będzie stolicą

KULTURA 1 sierpnia rozpocznie się Festiwal Stolica Języka Polskiego w Szczebrzeszynie. Jego organizatorem jest Fundacja Sztuki Kreatywna Przestrzeń, która ostatecznie otrzymała ministerialne dofinansowanie

Pierwszy dzień Festiwalu to wydarzenie na Rynku Wodnym w Zamościu. W programie jest m.in. zagadkowa niedziela, spotkania z książką dla dzieci, czy rozmowa „O bibliofilstwie i bibliomanii” i spotkania z literatami. O godz. 20. rozpocznie się recital Ewy Dałkowskiej „To co najpiękniejsze...”, a po nim widowisko poetyckie „Czytanie Lema” z udziałem Krystyny Czubówny, Krzysztofa Wakulińskiego i Jacka Jędrasika.

Od 2 do 7 sierpnia Festiwal trwać będzie już w Szczebrzeszynie. Zaplanowano spotkania z m.in. Adamem Wajrakiem, Julią Fiedorczuk i Zytą Rudzką, Szczepanem Twardochem, Piotrem Mitznerem, Michałem Rusinkiem. – Ze Szwecji przyjedzie Maciej Zaremba Bielawski, znany pisarz i dziennikarz, autor m.in. wspaniałego „Domu z dwiema wieżami”, za który otrzymał Nagrodę im. Ryszarda Kapuścińskiego. Będzie z nami też Joanna Bator, laureatka Nagrody Nike z nową książką „Gorzko, gorzko”, a także Andrzej Stasiuk, który właśnie



opublikował nową powieść „Przewóz” – zdradzają organizatorzy.

W trakcie tegorocznego Festiwalu najwięcej mówić się będzie jednak o Tadeuszu Różewicz. W programie m.in. „W pamięci od momentu pierwszego spotkania” wspomnienia Leszka Mądziaka; rozmowa „Plotka o Różewiczu” i „Rozmowy o biografii pisarza bez biografii” oraz widowisko poetyckie „Matka odchodzi” – Czytanie Różewicza.

Festiwal Stolica Języka Polskiego w 2018 roku

FOT. KAZIMIERZ CHMIEL/ARCHIWUM

Tegoroczna edycja Festiwalu Stolica Języka Polskiego w Szczebrzeszynie niemal do ostatniej chwili stała pod dużym znakiem zapytania. Wszystko za sprawą konfliktu między współtwórcami wydarzenia. Pierwsza edycja imprezy odbyła się w 2015 r. i informowano wtedy, że jest to wspólne

dziecko Piotra Dudy, animatora i menadżera kultury wywodzącego się ze Szczebrzeszyna oraz Tomasza Brzozowskiego, wydawcy i założyciela Fundacji Czulego Barbarzyńcy, formalnego organizatora festiwalu. Od kolejnej edycji spotkania literackie organizowane były przez Fundację Sztuki Kreatywna Przestrzeń. W tym roku okazało się jednak, że FSKP nie dostanie dofinansowania na organizację imprezy z Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, bo... pieniądze na ten cel otrzymał już Czule Barbarzyńca. W internecie rozpoczęło się zbieranie podpisów pod petycją do ministra Głińskiego o zmianę decyzji. Podpisali się pod nią m.in. Hanna Krall, Dorota Masłowska, Michał Rusinek, Mariusz Szczygieł i Olga Tokarczuk. W połowie maja ministerstwo dotację przyznało. – Naszymi partnerami jest też Województwo Lubelskie, miasto i gmina Szczebrzeszyn, miasto Zamość i starostwo zamojskie – wylicza Piotr Duda.

Pełen program wydarzenia na internetowej stronie www.stolica-jezykapolskiego.pl.

AGNIESZKA KASPERSKA

COVID zatrzymał gripę?

PANDEMIA Mniej grypy, gruźlicy, a także chorób zakaźnych – wynika z raportu lubelskiego sanepidu za ubiegły rok. To „efekt uboczny” pandemii COVID-19

Katarzyna Prus

W ubiegłym roku zapadalność na gripę i infekcje grypopodobne w województwie lubelskim była aż o 35,85 proc. niższa w porównaniu z rokiem poprzednim. Różnicę widać też w liczbie potwierdzonych przypadków oraz podejrzeń zachorowań – 169 399 w 2019 roku i 124 136 w 2020 roku. Szczyt zachorowań przypadł na drugi tydzień lutego, kiedy odnotowano 11

370 chorych. Do szpitali w województwie lubelskim skierowano 1173. Z powodu ciężkich powikłań zmarło jednak o połowę mniej osób niż rok wcześniej (8 zgonów w 2020 roku i 15 w 2019).

Na pewno nie jest to efekt szczepień ochronnych, bo ich poziom grypie utrzymuje się na tym samym poziomie – powyżej 2 proc. Co jednak ciekawe, w ubiegłym roku zaszczepiono 894 dzieci w wieku do 4 lat, podczas gdy rok wcześniej w tej grupie wiekowej wykonano tylko 467 szczepień.

Jak wynika z raportu Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie, w ubiegłym roku w naszym regionie było też mniej gruźlicy. Zarejestrowano 268 zachorowań, czyli o 169 mniej niż rok wcześniej. Widać to też we współczynniku zapadalności na 100 tys. mieszkańców. W 2020 r. wyniósł on 12,7 i był o 7,8 niższy niż w 2019 roku.

Spadek dotyczy także zatruc pokarmowych (zakażeń jelitowych). W ubiegłym roku w całym regio-

nie zanotowano tylko 22 takie ogniska (53 chorych), podczas gdy rok wcześniej zgłoszono ich aż 92 (729 chorych). Mniej było wirusowego zapalenia wątroby typu B (18 w 2020 i 50 w 2019 r.) oraz typu C (42 w 2020 i 174 w 2019).

– Potwierdzonych przypadków grypy jest zawsze mało, więc spadek w statystykach dotyczy przede wszystkim infekcji grypopodobnych. Bardzo duże znaczenie miało tu zdecydowane ograniczenie kontaktów między ludźmi

– w pracy, w szkole, w dużych skupiskach, na ulicy oraz większa higiena, dezynfekcja czy noszenie masek ochronnych, czego przed pandemią nie było. Chroniąc się przed zakażeniem SARS-CoV-2, chroniliśmy się „przy okazji” przed innymi chorobami zakaźnymi – mówi Tomasz Zieliński, lekarz rodzinny i prezes Lubelskiego Związku Lekarzy Rodzinnych-Pracodawców. Dodaje: – Fakt, że choroby zakaźne są w odwrocie to efekt uboczny pandemii

COVID-19. Nie zawsze jednak pozytywny. W przypadku np. wirusowego zapalenia wątroby typu C, spadek zachorowań wiąże się głównie z brakiem, lub bardzo ograniczonym dostępem do lekarzy zakaźników, którzy byli skupieni przede wszystkim na leczeniu chorych z COVID-19. W związku z brakiem wczesnej diagnostyki w wielu przypadkach choroba może być już w zaawansowanej postaci, co ogranicza skuteczność leczenia.

Śmierdząca sprawa w toku

KOSZMAR Taka była akcja, tak obrońcy zwierząt chwalili służby a „towa” jak wisiał tak wisi i dalej śmierdzi – tak nasz Czytelnik podsumował działania związane z ujawnionymi w podlubelskim Stasinie oskórowanymi zwierzętami.

O nietypowym znalezisku na terenie gminy Konopnica pisaliśmy we wtorek. Członkinie Stowarzyszenia Opieki nad Zwierzętami Lubelski Animals, po sygnale od mieszkańców zaalarmowały policję, inspekcję weterynaryjną

ryjną a także media. Początkowo było podejrzenie, że może chodzić o psy. Po wizji lokalnej okazało się, że na posesji znajdują się oskórowane lisy.

Sprawa jest w toku. – W środę właściciel posesji w Stasinie otrzymał decyzję administracyjną, która zobowiązuje go do natychmiastowej utylizacji tuszek lisów – mówi lek. wet. Tomasz Brzana, zastępca powiatowego lekarza weterynarii w Lublinie. – Mężczyzna zobowiązał się,



Jak na razie te makabryczne widoki można swobodnie oglądać

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

że wykonana to jak najszybciej. Musi zgłosić podaną w decyzji liczbę tuszek (ponad 300 sztuk-red.) do zakładu utylizacyjnego.

75-latek jest właścicielem pięciu psów, w tym trzech owczarków niemieckich. Mężczyzna przekonuje, że tuszki wykorzystywał właśnie do karmienia zwierząt. – Twierdzi, że tuszki lisów znalazł w zagajniku i przywiózł je na swoją posesję – dodaje zastępca powiatowego lekarza weterynarii w Lublinie.

W związku z sprawą inspekcja weterynaryjna rozpoczęła kontrolę ferm lisów na terenie powiatu lubelskiego. – Ich celem jest ustalenie ile odpadów mięsnych zostało przekazanych do utylizacji w okresie od listopada 2020 r. do lutego 2021 r. – podaje lek. wet. Tomasz Brzana. – Będziemy sprawdzać czy hodowcy lisów mają potwierdzone w dokumentach wywiązanie się z tego obowiązku.

Sprawą zajmują się też policjanci. (AA)

„Czarny” przed sądem

PROCES 36-latek z Lubartowa chciał zemścić się na mężczyźnie, który zeznawał przeciwko jego dziewczynie. Rzucił się więc na niego z nożem – dowodzi prokuratura

Tomasz G. ps. „Czarny” miał już kłopoty z prawem. W lipcu ubiegłego roku wyszedł z więzienia, gdzie przesiedział ponad trzy lata za nieumyślne spowodowanie śmierci. Związał się z Aleksandrą M. z Lubartowa. Kobieta była wówczas podejrzaną o rozbój z użyciem noża. Miała napasać na jednego z mieszkańców miasta. W lipcu ubiegłego roku została tymczasowo aresztowana na trzy miesiące. Drugi podejrzany w sprawie o rozbój, Gerard Ch. pozostał na wolności, pod dozorem policji.

Na tym ta sprawa się nie zakończyła, bo po kilku tygodniach Aleksandra wyszła na wolność, podejrzewając że do jej aresztowania przyczynił się Gerard Ch. Mężczyzna miał obciążyć ją swoimi wyjaśnieniami. Kobieta powiedziała o tym swojemu chłopakowi, a ten obiecał, że „załatwi” Gerarda Ch. – dowodzą śledczy.

Problem w tym, że napastnik nie wiedział, jak wygląda przyszła ofiara. Mężczyźni trafili na siebie w nocy 6 grudnia 2020 r. Tomasz G. był w sklepie przy ul. Słowackiego. Towarzyszyła mu nastoletnia dziewczyna, a „Czarny” zapytał ją, kim jest nieznajomy. Po chwili podszedł do Gerarda Ch. i zapy-



Proces Tomasza G. rozpoczął się wczoraj

FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

tał kim jest. Włożył mu przy tym palce w oczy. Gerard Ch. w obawie przed pobicie podawał się za kogoś innego. Między mężczyznami doszło do krótkiej przepychanki.

Po chwili „Czarny” wyszedł ze sklepu, odesłał znajomą do domu, a sam czekał na Gerarda Ch. Kiedy ten wyszedł na zewnątrz i zobaczył 36-latkę, ruszył w przeciwnym kierunku. Chciał uniknąć konfrontacji.

Z akt sprawy wynika, że Tomasz G. zaczął iść za Gerardem Ch. – Łeb ci up...ole. Zabiję cię - miał krzyczeć do mężczyzny.

Z ustaleń śledczych wynika, że w pewnej chwili 36-

latek podbiegł do Gerarda Ch., złapał go za kurtkę i zaczął zadawać ciosy nożem. Śledczy ustalili, że trafił w brzuch, plecy i dłoń. – To za M. – krzyczał do rannego mężczyzny.

Gerardowi Ch. udało się wyrwać napastnikowi, uciekł do pobliskiego sklepu, gdzie wezwano pomoc. Mężczyzna trafił do szpitala. Niedługo później policjanci zatrzymali Tomasza G.

36-latek został później oskarżony o usiłowanie zabójstwa. W czwartek trafił na ławę oskarżonych Sądu Okręgowego w Lublinie. – Nie przynajmniej do winy. Nie będę składał wyjaśnień i odpowiadał na żadne pytania – oświadczył.

Za usiłowanie zabójstwa grozi przynajmniej 8 lat więzienia.

JSZ

CAŁY ASORTYMENT NA RATY RRSO 0%

AUTORYZOWANY DEALER STIHL:

Bosch Centrum Grzegorz Jezior
Lublin, ul. Zamojska 49 (wjazd od ul. Rusałka)
tel. 81 534 30 11 i 12, serwis 81 534 66 74
kontakt@bosch.lublin.pl

RRSO to Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania. Oferta ważna od 27.03. do 30.06.2021 r., dostępna u Autoryzowanego Dealera STIHL, który w imieniu Credit Agricole Bank Polska S.A. wykonuje czynności faktyczne związane z zawarciem umowy kredytu na zakup towarów/usług. Udzielenie kredytu i jego wysokości zależy od oceny zdolności kredytowej klienta. Materiał ma charakter informacyjny.

Wydział Kolejek, czyli do urzędu idź o świcie

PROBLEM Wczesnym rankiem zaczynają się ustawiać kolejki do miejskiego Wydziału Komunikacji. Kto przyjdzie przed jego otwarciem, ten może mieć pewność, że zarejestruje samochód. Kto przyjdzie w południe, raczej tego nie załatwi

Dominik Smaga

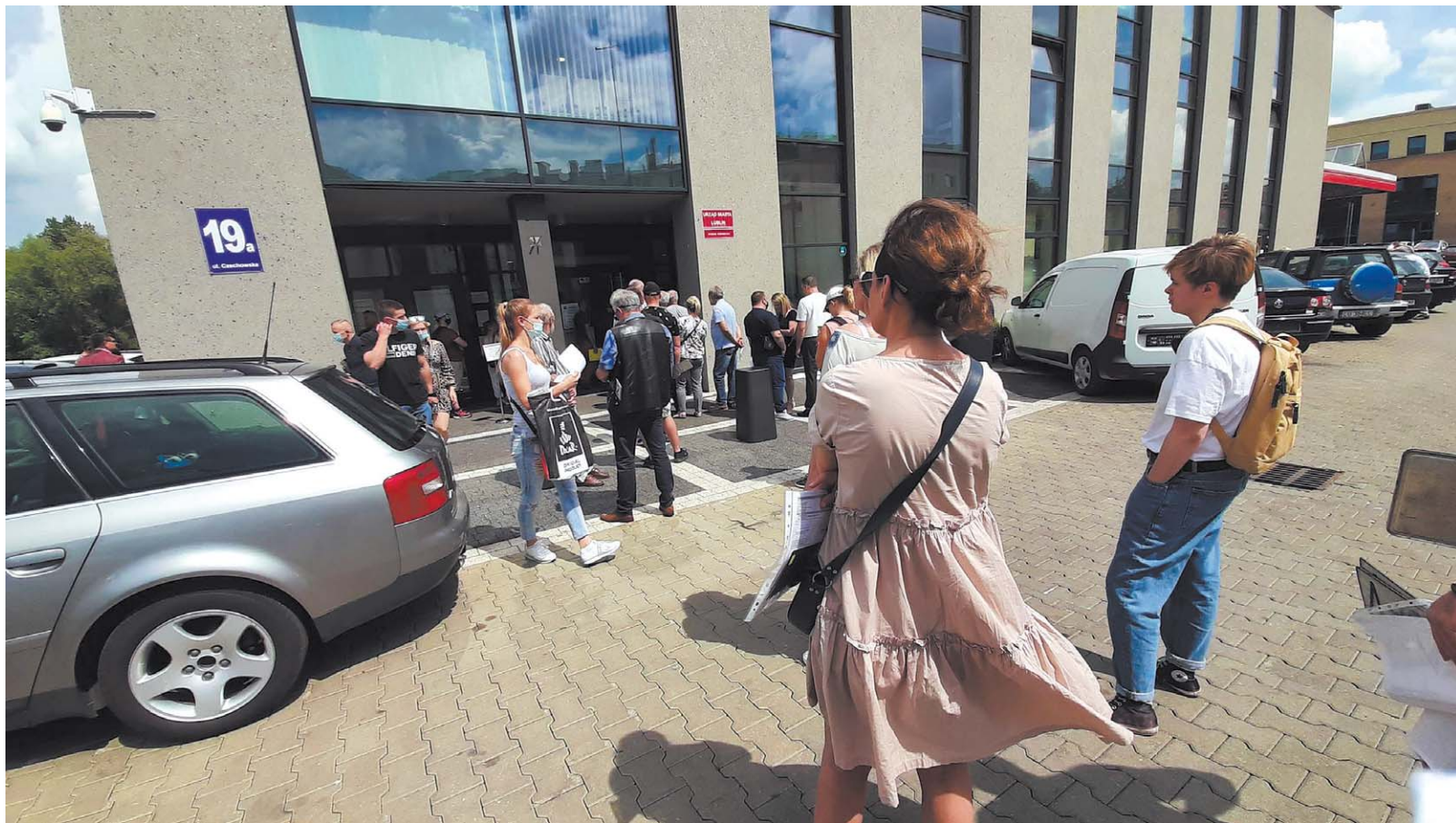
Zona powstała w kolejce i nic nie załatwiła, o ósmej rano nie było już numerków – mówi nasz Czytelnik, który poskarżył się wczoraj na pracę Wydziału Komunikacji przy ul. Czechowskiej. – Pierwszy klient, który został obsłużony, zajął tam sobie miejsce o trzeciej rano.

Poranne długie kolejki przy Czechowskiej są ostatnio codziennością. Tym bardziej, że u progu lata zauważalnie przybywa interesantów załatwiających sprawy związane z rejestracją, sprzedażą i kupnem samochodów.

– W ciepłych miesiącach, zwłaszcza w sezonie zbliżających się urlopów i wakacji, znacząco wzrasta liczba kupowanych samochodów – wyjaśnia Monika Głazik z biura prasowego Ratusza. – Jest to zjawisko typowe nie tylko dla Lublina.

Dlaczego Urząd Miasta nie uporał się z tym zjawiskiem?

Ratusz tłumaczy, że nie wszyscy urzędnicy mogą obsługiwać interesantów, bo część pracowników wciąż rozpatruje sprawy przyjęte w czasie, gdy dokumenty wrzucało się do urny wystawionej przed budynkiem. Teraz sprawy załatwia się osobiście, o ile dostanie się numerem.



Kolejka przed Wydziałem Komunikacji, który jest najbardziej obleganą przez interesantów komórką Urzędu Miasta

FOT. ALARM 24/CZYTELNIK

– W przypadku rejestracji pojazdu urząd jest w stanie obsłużyć określoną liczbę osób, w zakresie pozostałych spraw obsługa mieszkańców odbywa się już na bieżąco – informuje Głazik. Wczoraj przepustowość wydziału ucierpiała przez nieobec-

ność kilku pracowników. – Związaną z kwestiami zdrowotnymi – dodaje.

Stanie w kolejkach jest na razie nieuniknione, bo w Wydziale Komunikacji nie działa wciąż internetowe umawianie wizyt na konkretną godzinę.

– Pod koniec przyszłego tygodnia, by usprawnić obsługę interesantów zostanie przywrócona możliwość internetowej rezerwacji wizyt – zapowiada Głazik, ale od razu zastrzega: – Stanie się to, gdy wydział obsłuży i wyda wszystkie dokumen-

ty, które zostały złożone za pośrednictwem urny.

Dzień Wydziału Komunikacji

Wczoraj pracownicy załatwili 126 spraw związanych z rejestracją pojazdów, * 62 ze sprzedażą samochodu, * wydali 148 dowodów reje-

stracyjnych i 76 praw jazdy, * wpisali 18 adnotacji i założyli 48 profili kierowcy.

Ogółem wydział załatwił 539 spraw związanych z rejestracją pojazdów i prawami jazdy. Obsłużono też 30 spraw wysłanych pocztą i elektronicznie.

Ulica Herberta do przebudowy

NA DROGACH Wczoraj miasto ogłosiło przetarg na zaprojektowanie i wykonanie przebudowy ul. Herberta. Chodzi o 400-metrowy odcinek ulicy od ul. Zemborzyckiej do Dunikowskiego. Prace nie ograniczą się do wymiany zniszczonego asfaltu na jezdni. Zarząd Dróg i Mostów oczekuje też przebudowania parkingu, który zostanie poszerzony, wykonania

nowych miejsc postojowych (równoległych do jezdni), zaś na chodniku po zachodniej stronie jezdni wyznaczony ma być ciąg pieszo-rowerowy. Przetarg obejmuje również wykonanie zatok przystankowych z betonową nawierzchnią. Roboty mają trwać nie dłużej niż cztery miesiące od podpisania przez miasto umowy z wykonawcą, który zostanie wybrany w przetargu. (DRS)

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana

plk. Mariana PAWEŁCZAKA

ps. „Morwa”

żołnierza podziemia niepodległościowego AK i WiN, podkomendnego mjr. Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora”, więźnia Zamku Lubelskiego, uczestnika licznych uroczystości patriotycznych i upamiętnień historycznych

Rodzinie i Bliskim

składamy szczerze wyrazy współczucia

Prezydent Miasta Lublin
oraz
Przewodniczący i Radni Rady Miasta Lublin

Dwie za drogie, jedna na styk

BUDŻET OBYWATELSKI

Trzy firmy chcą się podjąć remontu ul. Namysłowskiego od skrzyżowania z ul. Krasieńskiego do posesji nr 32. To jeden ze zwycięskich projektów budżetu obywatelskiego, na którego wykonanie w kasie miasta jest zarezerwowana kwota 350 tys. zł.

W tym limicie zmieściła się tylko jedna z trzech firm

– Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Lublina, które chce wziąć zlecenie za 348 tys. zł. Pruszkowski Strabag życzy sobie ponad 451 tys. zł, natomiast najdroższą ofertę złożyło Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Mostów z Mińska Mazowieckiego z ceną ponad 590 tys. zł.

(DRS)



FOT. TOMASZ MACUSZCZAK

„Nie odchodzi się tak naprawdę i zupełnie, bo mimo wszystko pozostaje się w czyjejś pamięci i czyimś czekaniu”

Wyrazy szczerzego współczucia i wsparcia

prof.

Markowi Żmigrodzkiemu

z powodu śmierci

**ŻONY
WIESŁAWY**

składa
Krzysztof Hetman
Poseł do Parlamentu Europejskiego



Spotkania literackie | „Wschodni Express”

Festiwal Wschód Kultury – Inne Brzmienia to nie tylko muzyka, wystawy i warsztaty dla dzieci, ale także spotkania literackie. W tym roku czeka nas aż siedem premier książek z serii Wschodni Express. Będzie to okazja do poznania literatury krajów Europy Wschodniej oraz Węgier.



FOT. JAKUB BODYS



FOT. JAKUB BODYS

Seria wydawnicza „Wschodni Express” stworzona w Warszawie przełamuje bariery językowe, tak aby zadbać o przepływ idei, myśli, publicystyki i literatury krajów Partnerstwa Wschodniego. Nazwa serii Wschodni Express nawiązuje do słynnego pociągu relacji Paryż – Konstantynopol, który w okresie swej świetności przecinał prawie całą Europę i odnosi się do takich projektów literackich jak Literature Express Europe 2000 oraz tworzone na Ukrainie w poprzedniej dekadzie środkowo-europejskie czasopismo „Pociąg 76”. Celem serii jest prezentowanie polskim czytelnikom najnowszych tekstów literatur naszych wschodnich sąsiadów, poruszających problemy najbardziej aktualne dla społeczeństw Europy Wschodniej. Misja ta wynika z usytuowania Lublina blisko wschodniej granicy Unii Europejskiej oraz jest logiczną kontynuacją, mającej długie tradycje, działalności lubelskich środowisk literackich i wydawniczych w zapoznawaniu polskich czytelników z kulturą wschodnich sąsiadów.

Spotkania literackie „Wschodniego Expressu” odbędą się w dniach 25-27 czerwca w patio Próba Cafe (ul. Grodzka 5a). W **piątek o godz. 11.00** spotkanie z **Wasyłem Słapczukiem**, autorem książki „**Ten sam kurz drogi**”, poprowadzi Marianna Maksimowa (pseud. Eva Rayska), weźmie w nim także udział Wojciech Pestka – tłumacz. Powieść to spojrzenie

w głąb ludzkiej egzystencji oraz próba uporządkowania świata, ponownego określenia czym dzisiaj jest dobro i zło, wytyczenia granic, po przekroczeniu których jednostka traci swoje człowieczeństwo i staje się agresywnym, niebezpiecznym zwierzęciem. Główny bohater, pisarz i weteran wojny w Afganistanie, w wyniku kryzysu wieku średniego decyduje się na wyjazd do sanatorium. Nowe znajomości tam zawarte oraz przebyte doświadczenia zmuszają go do refleksji nad sobą. Po południu, **o godz. 16.00** odbędzie się premiera książki **Jurisa Kronbergsa „Wilk Jedno Oko”**, którą poprowadzi Ewa Hadrian, a wezmą w niej udział Olga Wiewióra – tłumaczka oraz prof. Krzysztof Zajas – autor posłowania. „Wilk Jedno Oko nie przegrywa swojego wyścigu ze śmiercią. Jeszcze nie. Ale jego sytuacja przedstawia się w dosyć ponurym świetle, by nie rzec – ciemnym świetle. Motyw światła przegrywa jącego z ciemnością również się powtarza. Jedno oko to pojedyncze widzenie, indywidualna perspektywa, która może być ważna lub nieważna, trafna lub zniekształcona, boska lub zwierzęco prymitywna – ale jest moja” [prof. K. Zajas, ze Wstępu].

W **sobotę** przed nami aż trzy spotkania. Pierwsze z nich, **o godz. 11.00**, wokół książki **Zoltána Mihály Nagy „Szatański pomiot”**, z udziałem tłumacza Daniela Warmuza, poprowadzi Jan Burnatowski. Książka Nagy jest poetycką opowieścią o losach

młodej Węgierki z Zakarpacia, na której życiu cieniem położyły się burzliwe dzieje regionu, naznaczone wkroczeniem Rosjan w końcu II wojny światowej oraz deportacjami węgierskiej ludności do Związku Radzieckiego – tzw. „maleńkij robot”. Zhańbiona przez sowieckich żołnierzy i wzgardzona przez wiejską społeczność Eszter postanawia – wbrew obawom i lękom – urodzić nieślubne dziecko i zawalczyć o miłość swojego życia. Prezentacja książki **Mariusza Burokasa „Tu mieszkał Jonasz”** odbędzie się **o godz. 13.00** (udział wezmą: Marius Burokas – autor, Agnieszka Rembiałkowska – tłumaczka, spotkanie poprowadzi Rafał Rutkowski). „Tu mieszkał Jonasz” zawiera wiersze ze wszystkich czterech wydanych dotąd tomów poetyckich Mariusza Burokasa oraz wiersze nowe, publikowane dotąd tylko w prasie literackiej. W wyborze tym ukazana jest ewolucja stylu poety oraz reprezentacja tematów podejmowanych w jego twórczości. Książka jest spotkaniem dwóch perspektyw: zawiera wiersze, które tłumaczka uznała za interesujące dla polskiego czytelnika pod względem problematyki i pod względem artystycznym, oraz wiersze, które sam autor uważa za cenne. Jest to pierwsza publikacja książkowa Burokasa po polsku. Premiera książki **Kateryny Babkiny „Nikt tak nie tańczył, jak mój dziadek”** odbędzie się **o godz. 16.00**. Udział wezmą: Kateryna Babkina, Bohdan Zadura – tłumacz, Wojciech Szot – prowadzenie. Proza

Babkiny to seria opowiadań ułożonych w jedną historię pięciu rodzin, których dzieci spotykają się w szkole 1 września w pierwszym roku niepodległości Ukrainy i pozostają przyjaciółmi na całe życie. „Wtedy wysoka dziewczynka mrugnęła rezolutnie i puściła rękę swojego sąsiada z ławki, który zdążył zapomnieć nawet o swoich wątpliwościach, na tyle wszystko to było dla niego nowe i niepojęte, i przesunęła cienkimi palcami po kołnierzyku Liliżki. Z kołnierzyka odpięła plastikową myszkę, błyszczącą, szarą broszkę z elementami różu, i podała ją na dłoni zapłakanemu chłopczykowi. – To dla ciebie – powiedziała. – Prezent. Przestań płakać, proszę. Przestań natychmiast. I on, zdaje się, przestał. Może nie od razu, ale na pewno przestał”.

W **niedzielę o godz. 11.00** będzie można wziąć udział w spotkaniu z **Andrijem Lubką** wokół jego książki „**Twoje spojrzenie, Cio-Cio-San**” (goście: Andrij Lubka, Bohdan Zadura – tłumacz, Mariana Kril – prowadzenie). Pewnego grudniowego wieczora pijany sędzia śmiertelnie potrąca czarnym bmw żonę głównego bohatera na użhorodzkiej ulicy. Po uniewinnieniu sprawcy wypadku Mark Zadorożny postanawia sam wymierzyć sprawiedliwość i wziąć sprawy w swoje ręce. Nowa powieść Andrija Lubki rozpoczyna się jak thriller społeczny obnażający korupcję współczesnego państwa ukraińskiego. Jednak rozwój fabuły na różnych płaszczyznach czasowych

zaskakująco zmienia pierwotną perspektywę. „Moją Ralukę zabił sędzia, ale zabiło ją także to państwo, w którym coś takiego jest możliwe. W którym wszystko jest możliwe. W którym ci, którzy głoszą prawo, sięją bezprawie. Niech mnie słyszą i widzą. Za tę transmisję zapłaciłem samym sobą”. **O godz. 13.00** odbędzie się premiera książki **Uładzimiera Arłoŭa „Porucznik Piatrowicz i chorąży Duch”**, w której wezmą udział: Uładzimier Arłoŭ, Bohdan Zadura – tłumacz oraz prowadząca – Justyna Czechowska. Niezwykłość tej książki polega na jej różnorodności i jednorodności zarazem. Te ballady, z akcją rozgrywającą się na przestrzeni wieków, przez które przewija się cała plejada postaci historycznych i współczesnych, od kata w rodzinnym Połocku, przez renesansowych artystów z Padwy, Casanovę, po współczesnych ukraińskich poetów, łączymy osobą autora – poety i historyka, podróżnika i archeologa własnej duszy. Niemal reportażowy weryzm łączy się z oniryzmem, liryzm przeplata się z ironią i sarkazmem, humor często

przełamuje się z poczuciem tragizmu. Czytając „Porucznika Piatrowicza i chorążego Ducha” odbywamy fantastyczną i fascynującą podróż po historii i współczesności.

Na zakończenie literackiej niedzieli **o godz. 16.00 w 50. rocznicę śmierci Jakuba Głatsztejna, polsko-żydowskiego poety i prozaika urodzonego w Lublinie** odbędzie się **spotkanie wokół nowej serii wydawniczej „Zakotwiczone”**.

W spotkaniu wezmą udział: Monika Adamczyk-Garbowska, Bella Szwarzman-Czarnota i Bogusław Wróblewski, poprowadzi je Aleksandra Zińczuk. Spotkanie jest zapowiedzią pierwszego polskiego wyboru poezji Głatsztejna z języka jidisz, którego publikacja planowana jest jesienią (premięra druku w rocznicę śmierci pisarza 19 listopada).

Seria „Zakotwiczone” ma na celu przypomnienie poetów i pisarzy z różnych kręgów kulturowych, zapomnianych lub z różnych powodów nieobecnych w popularnym dyskursie literackim czy wydawniczym

WSCHODNI EXPRESS

– spotkania z autorami i prezentacja premier książkowych
25-27 czerwca 2021,
Próba Cafe, ul. Grodzka 5a, Lublin – wstęp wolny

Książki będą do nabycia podczas spotkań w ramach przedsprzedaży **w cenie -10%**
program na: **innebrzmienia.eu**
Wydarzenie odbywa się w ramach festiwalu Wschód Kultury – Inne Brzmienia.

WSCHODNI
KULTURY

organizatorzy | organisers:

partnerzy | partners:



Ministerstwo
Kultury
Dziedzictwa
Narodowego
i Sportu



DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW
MINISTRA KULTURY I DZIEDZICTWA
NARODOWEGO I SPORTU



NARODOWE
CENTRUM
KULTURY



patroni medialni | media patronage:

sponsor:





www.dziennikwschodni.pl

REKLAMA

ZARZĄD POWIATU W PARCZEWIE

OGŁASZA DRUGI PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA na zbycie nieruchomości, stanowiącej własność Powiatu Parczewskiego położonej w obrębie ewidencyjnym **Sosnowica**, jednostka ewidencyjna 061307_2 Sosnowica składającej się z działek nr **368/8** o pow. 0,71 ha i nr **368/17** o powierzchni 0,07 ha, dla której Sąd Rejonowy we Włodawie IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr LU1W/00022202/6.

Cena wywoławcza wynosi 169 300 zł netto (słownie: sto sześćdziesiąt dziewięć tysięcy trzysta złotych), wadium zostało ustalone na kwotę 8 500,00 zł (słownie: osiem tysięcy pięćset złotych) termin wpłaty do 15 lipca 2021.

Pierwszy przetarg odbył się dnia **9 marca 2021 r.** Drugi przetarg odbędzie się dnia **20 lipca 2021 r.** o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Starostwa Powiatowego w Parczewie ul. Wojska Polskiego 21.

Dodatkowe informacje o nieruchomości będącej przedmiotem przetargu można uzyskać na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Parczewie, w Biuletynie Informacji Publicznej, w Wydziale Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Parczewie ul. Wojska Polskiego 21 lub pod nr. tel. 83 355 15 91.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu dostępna jest pod adresem: <http://www.powiat.parczew.pl> i www.spparczew.bip.lubelskie.pl.

in025



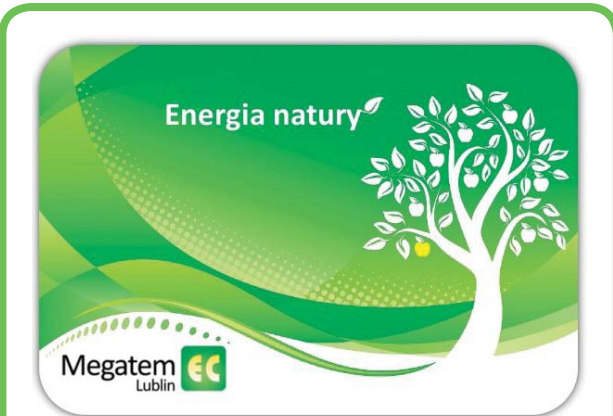
POŻYCZKI CHWILÓWKI

do **2 000 zł**
w **15** minut, na **30** dni

Dla osób zadłużonych z komornikiem i widniejących w BIK.

LUBLIN, ul. Lubartowska 22
883 773 980

in220 57



Elektrociepłownia Megatem EC - Lublin
ul. Mełgiewska 7-9

oferuje w promocji,
na atrakcyjnych warunkach,

sprzedaż zużła

(szlaka z kotłów rusztowych)
mającego zastosowanie do rekultywacji terenu, utwardzania dróg, parkingów i podjazdów.

Po szczegółowe informacje zapraszamy pod nr tel. **81 461 37 35**

in223 32

„Dziewiątka” z nową panią dyrektor

BIALA PODLASKA Szkoła Podstawowa nr 9 ma nową panią dyrektor. Natomiast Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną będzie nadal kierować Justyna Prokocka-Kasjanik.

Urząd Miasta ogłosił konkursy na te stanowiska, bo kończyła się kadencja dotychczasowych dyrektorów. – W wyniku postępowania konkursowego komisje wyłoniły kandydatów na dyrektorów w Zespole Szkół i w Poradni Pedagogiczno-Psychologicznej. W pierwszej placówce wybrana została pani Bernadeta Mikołajczak, w poradni zaś pani Justyna Prokocka-Ka-



FOT. SP. NR 9

sjanik – informuje Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzeczniczka magistratu.

„Dziewiątka” (na zdjęciu) od 2015 roku kierowała Katarzyna Sierpotowska. Od 1998 roku pracowała jako nauczyciel wychowania fizycznego w tej szkole, przez kilka lat była też zastępcą dyrektora. Bernadeta Mikołajczak jest nauczycielem języka polskiego w tej placówce. W latach 1998–2019 była wicedyrektorem szkoły. **(EB)**

Jedyna taka noc w mieście

ŚWIDNIK Spektakle, nocne seanse kinowe, koncerty, pokazy, sesja jogi na trawie, potańcówka w plenerze, pokaz laserów i nocne loty symulatorem. Świdnik przygotowuje się do Nocy Kultury 26 czerwca

Najważniejszym wydarzeniem będzie widowisko „Zapach Czasu” w wykonaniu Teatru KTO z Krakowa. Rozpocznie się o godz. 11 na pl. Konstytucji 3 Maja. Po spektaklu będzie pokaz laserów – zachęca do wzięcia udziału w Świdnickiej Nocy Kultury Anna Broda z Miejskiego Ośrodka Kultury w Świdniku.

Atrakcji przygotowanych przez organizatorów jest dużo więcej. Pierwsze wydarzenia wystartują już o godz. 11 w sobotę, a ostatnie za-

kończą się o godz. 5 w niedzielę. I tak np. w muszli koncertowej Centrum Usług Socjalnych wystąpią grupy teatralne, taneczne i wokalne. O godz. 20 zaprezentuje się Helicopters Brass Orchestra, a o godz. 17 będzie można potańczyć z Maciejową Kapelą.

Z kolei na terenie skate parku (al. Lotników Polskich 28) wystąpi zespół rockowy ADHD (godz. 20). Na terenie Parku Avia będzie dyskoteka (godz. 22) a także sesja jogi (godz. 11). W godz. 16-22 po mieście będzie jeździć retro

autobus z retro dziewczynami. – Autobusem będzie można dojechać za darmo do miejsc, w których będą organizowane wydarzenia – zapowiada Anna Broda. – Będzie można posłuchać też jazzu (godz. 19-22).

Będzie można obejrzeć także spektakl warszawskiego Teatru Piasku Galitsyny „Mały Książę” (godz. 18, sala kameralna Centrum Kultury). Ze względu na obostrzenia będzie mogło go zobaczyć 135 osób. Dlatego trzeba będzie mieć wejściówkę. Będzie też wystawa starych sa-

mochodów i motocykli, Food Truck Festiwal i kino plenerowe (błonia koło Urzędu Miasta). – Jest przygotowanych 100 leżaków. Osoby, które przyjdą ze swoim kocem lub leżakiem także będą mogły uczestniczyć w seansach z zachowaniem 1,5 metrowego dystansu – dodaje przedstawicielka MOK.

Na terenie miasta pojawiają się też instalacje artystyczne i kwiatowe. Będą też atrakcje dla dzieci.

(AA)

• **SZCZEGÓŁOWY PROGRAM NA**
WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL

REKLAMA



IF-II.747.41.2021
Lublin, dnia 15 czerwca 2021 r.

WOJEWODA LUBELSKI

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

O WYDANIU DECYZJI O USTALENIU LOKALIZACJI REGIONALNEJ SIECI SZEROKOPASMOWEJ

Działając na podstawie art. 57 ust. 1 ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (Dz. U. z 2021 r. poz. 777 z późn. zm.)

Z A W I A D A M I A M

o wydaniu w dniu **14 czerwca 2021 r.** decyzji znak: **IF-II.747.41.2021** o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej, na wniosek Hrubieszowskiej Telewizji Kablowej Sp. z o.o., ul. Gustawa Morcinka 20/4, 01-496 Warszawa, adres do korespondencji: S.E.P. Sp. z o.o., ul. Tęczowa 2, 22-500 Hrubieszów.

Decyzja o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej dotyczy części zamierzenia inwestycyjnego na obszarze województwa lubelskiego tj. budowy masztu telekomunikacyjnego na działce o numerze ewidencyjnym 122, położonej na terenie powiatu hrubieszowskiego w gminie Trzeszczany, obręb 0125 Zaborce. Zgodnie z art. 54 ust. 10 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych niniejsza decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu. Zgodnie z art. 57 ust. 1 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych strony nie będące wnioskodawcą nieruchomości objętych decyzją, zawiadamia się o wydaniu decyzji w drodze obwieszczenia, w urzędzie wojewódzkim i w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej urzędu wojewódzkiego, w urzędach gminy właściwych ze względu na lokalizację tej inwestycji, a także w prasie lokalnej. Wzwiązkupowyższymiinformujęomżliwościzapoznaniásięzdecyzją w ciągu 14 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, ul. Lubomelska 1-3, tel. 81 742-43-57, po uprzednim telefonicznym umówieniu.

Od decyzji przysługuje stronie odwołanie do Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii, 00-507 Warszawa, Plac Trzech Krzyży 3/5, za pośrednictwem Wojewody Lubelskiego w terminie 14 dni od dnia doręczenia decyzji wnioskodawcy albo w terminie 14 dni od dnia obwieszczenia o wydaniu decyzji. Odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określić istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Z upoważnienia Wojewody Lubelskiego
-//
Aneta Ciesielczuk
Dyrektor Wydziału infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

in015



IF-II.747.40.2021
Lublin, dnia 15 czerwca 2021 r.

WOJEWODA LUBELSKI

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

O WYDANIU DECYZJI O USTALENIU LOKALIZACJI REGIONALNEJ SIECI SZEROKOPASMOWEJ

Działając na podstawie art. 57 ust. 1 ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (Dz. U. z 2021 r. poz. 777 z późn. zm.)

Z A W I A D A M I A M

o wydaniu w dniu **14 czerwca 2021 r.** decyzji znak: **IF-II.747.40.2021** o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej, na wniosek Hrubieszowskiej Telewizji Kablowej Sp. z o.o., ul. Gustawa Morcinka 20/4, 01-496 Warszawa, adres do korespondencji: S.E.P. Sp. z o.o., ul. Tęczowa 2, 22-500 Hrubieszów.

Decyzja o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej dotyczy części zamierzenia inwestycyjnego na obszarze województwa lubelskiego tj. budowy masztu telekomunikacyjnego na działce o numerze ewidencyjnym 124, położonej na terenie powiatu hrubieszowskiego w gminie Uchanie, obręb 0038 Jarosławiec. Zgodnie z art. 54 ust. 10 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych niniejsza decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu. Zgodnie z art. 57 ust. 1 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych strony nie będące wnioskodawcą nieruchomości objętych decyzją, zawiadamia się o wydaniu decyzji w drodze obwieszczenia, w urzędzie wojewódzkim i w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej urzędu wojewódzkiego, w urzędach gminy właściwych ze względu na lokalizację tej inwestycji, a także w prasie lokalnej. Wzwiązkupowyższymiinformujęomżliwościzapoznaniásięzdecyzją w ciągu 14 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, ul. Lubomelska 1-3, tel. 81 742-43-57, po uprzednim telefonicznym umówieniu.

Od decyzji przysługuje stronie odwołanie do Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii, 00-507 Warszawa, Plac Trzech Krzyży 3/5, za pośrednictwem Wojewody Lubelskiego w terminie 14 dni od dnia doręczenia decyzji wnioskodawcy albo w terminie 14 dni od dnia obwieszczenia o wydaniu decyzji. Odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określić istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Z upoważnienia Wojewody Lubelskiego
-//
Aneta Ciesielczuk
Dyrektor Wydziału infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

in013

Kraśnik w liczbach

STATYSTYKA Mniej było małżeństw i mniej rozwodów. Mniej też urodziło się dzieci. Dwukrotnie wzrosła natomiast liczba zgonów. Urząd Miasta Kraśnik podsumował pandemiczny 2020 rok

Raport o stanie miasta Kraśnik za 2020 rok powstawał w szczególnym momencie – pisze na wstępie przygotowanego dokumentu burmistrz miasta, Wojciech Wilk. – Kilkanaście miesięcy temu rozpoczęła się, bezprecedensowa w najnowszej historii pandemii koronawirusa, która zakwestionowała wiele ogólnopolskich prognoz gospodarczych i społecznych, zmusiła wszystkie samorządy do rewizji stanu finansów publicznych i w dramatycznych okolicznościach zrewidowała nasze wyobrażenia o wydolności systemu opieki zdrowotnej. Kryzys wywołany COVID-19 nie minął i tak naprawdę nie możemy dziś powiedzieć, kiedy i czy w ogóle będziemy go mieć za sobą.

W kraśnickim raporcie (który przygotowuje co roku każdy z samorządów) znajdują się „najistotniejsze dane m.in. o finansach, stanie mienia komunalnego, inwestycjach i edukacji”.

– Rok 2020 to dla Kraśnika start dwóch najważniejszych projektów inwestycyjnych tej kadencji: rewitalizacji starej części miasta i budowy nowej krytej pływalni MOSiR



FOT. UM KRAŚNIK

– zaznaczył burmistrz. – Jednocześnie Zarząd Dróg Wojewódzkich rozpoczął budowę tzw. obwodnicy północnej miasta, GDDKiA kontynuuje budowę drogi ekspresowej S19, a PKP buduje nowy dworzec kolejowy. Nie będzie więc przesady w twierdzeniu, że – paradoksalnie – Kraśnik przeżywa, w tym ciężkim okresie

inwestycyjny boom: dzięki projektom realizowanym przez Miasto Kraśnik i inne podmioty.

W raporcie jest też mowa o mieszkańcach miasta, których nie tylko ubywa, ale też są coraz starsi, ponieważ „zdecydowanie rośnie liczba osób w wieku poprodukcyjnym i maleje w wieku przedprodukcyjnym i pro-

	2014 r.	2020 r.
● liczba mieszkańców Kraśnika	34 952	32 606
● urodzenia	477	287
● małżeństwa	233	93
● rozwody	110	57
● zgony	371	841

Dane: Urząd Miasta Kraśnik, Urząd Stanu Cywilnego w Kraśniku za lata 2014-20

dukcyjnym”. Co może mieć negatywny wpływ na rozwój przedsiębiorczości. „Pogłębia się również różnica liczby osób w wieku 20-24 i 60-64, co świadczy o braku zastępowalności kadry na rynku pracy” – czytamy w dokumencie, który miejscy radni będą omawiać na najbliższej sesji – 30 czerwca.

Od kilku lat maleje bezrobocie w mieście

– „udział zarejestrowanych bezrobotnych ogółem na 1000 mieszkańców w wieku produkcyjnym w latach 2009-2019 spadł o 34 proc.”. W przygotowanym raporcie są cytowane dane z Głównego Urzędu Statystycznego, według których w latach 2008-19 populacja Kraśnika zmalała o **3,96** proc., przy czym w tym samym okresie liczba osób w wieku przedprodukcyjnym spadła o **18,08** proc., osób w wieku produkcyjnym zmalała o **13,32** proc., a osób w wieku poprodukcyjnym wzrosła o **29,91** proc. „Wszystko to powoduje nasilenie się problemów gospodarczych. „Kraśnik jak wiele innych miast, stoi przed olbrzymim wyzwaniem, jakim jest odwrócenie tego trendu”.

(OPRAC. AA)

Jedyny na świecie preparat na wszystkie rodzaje grzybicy już w Polsce!

NIE LEKCEWAŻ OBJAWÓW GRZYBICY!

ZACZYNA SIĘ NIEWINNIE, MOŻE SKOŃCZYĆ INFEKcją PŁUC, WĄTROBY I MÓZGU

Dzięki nowatorskiej formule w 7 dni pozbędziesz się grzybów raz na zawsze!

Grzybica najczęściej atakuje skórę, stopy, paznokcie i miejsca intymne, a 1 osoba z objawami choroby może zarazić nawet całą rodzinę! Szacuje się, że grzybica występuje aż u 89,6% Polaków co najmniej raz w życiu, przy czym dopiero u co 5. osoby grzyby zostały całkowicie usunięte! Te, które pozostały na skórze, w przyszłości zaatakują z 2x większą siłą...

Grzybica – z mora XXI wieku

Grzybica przenosi się przez mikroskopijne grzyby i dermatofity. Lubią ciepłe i wilgotne środowisko, dlatego najczęściej gnieźdzą się w basenach, publicznych toaletach, prysznicach, podłogach, ręcznikach czy grzebierniach i czyhają, aby gdy tylko pojawi się człowiek, natychmiast zaatakować...

Według Michigan Institute of Medicine, w grupie ryzyka jest aż 82,5% społeczeństwa. Choroba najczęściej dotyka dzieci, osoby po

50. roku życia oraz cierpiące na takie schorzenia, jak cukrzyca, miażdżycę, otyłość, nadmierna potliwość, zaburzenia krążenia oraz problemy hormonalne i immunologiczne.

Prof. Mączyński: „Działania trzeba podjąć natychmiast”

„Aż 8/10 osób przyznaje, że lekceważy objawy grzybicy. To niedopuszczalny błąd!” – mówi prof. Tomasz Mączyński. „Efektem niedoleczonej grzybicy są uparcie na-

wracające infekcje. Często rozprzestrzenia się także na sąsiednie tkanki, a w najgorszym przypadku może zaatakować narządy wewnętrzne, np. płuca, nerki czy mózg. Dlatego konieczne jest niezwłoczne usunięcie objawów i ich przyczyn.

Tłuste maści, olejki i antybiotyki są przepisywane w zależności od rodzaju grzybów. Trudno trafić na ten, który pomoże danemu pacjentowi. W dodatku dają one ulgę tylko w trakcie ich stosowania, a na efekty trzeba czekać nawet 3 miesiące. W 79% przypadków grzyby i tak zostają w organizmie, ponieważ są wyjątkowo odporne na znane dotychczas środki farmakologiczne. Pacjent zostaje z 6-7 preparatami, pustym portfelem i kolejną infekcją”.

Nowatorskie odkrycie NOKAUTUJE grzybicę!

Superinnowacyjna formuła została stworzona przez zespół cenionych naukowców z Michigan Institute of Medicine. W ciągu 2

Sprawdź, czy te objawy dotyczą też Ciebie

- ☐ **SKÓRA:** swędzenie i pieczenie, wilgotny i rozpułchniony naskórek, pojawiają się pęknięcia i brzydkie zapachy
- ☐ **PAZNOKCIE:** przebarwienie płytki, bruzdy i fałdy, odchodzenie paznokcia od łożyska, łamliwość i rogowacenie skóry pod płytką
- ☐ **STOPY:** łuszcząca się skóra, pęcherzyki między palcami, świąd i zaczerwienienie stóp oraz ich nadmierne pocenie
- ☐ **JAMA USTNA:** biały nalot na języku i podniebieniu, owrzodzenia i nadżerki, ból i pieczenie błony śluzowej
- ☐ **MIEJSCA INTYMNE:** ból, swędzenie i pieczenie, zaczerwienienia, biały nalot w kroczu, uczucie dyskomfortu podczas stosunku

tygodni kuracja ekspresowo wyparła rynek antybiotyków i maści, ponieważ jako jedyna natychmiast zwalcza grzybicę bez względu na miejsce jej występowania. Jej skuteczność wynosi aż 98,1% i została poparta 2-letnimi badaniami klinicznymi.

„To prawdziwa rewolucja w walce z grzybicą” – komentuje prof. Mączyński. Preparat jest stworzony ze 100% naturalnych składników, a jednocześnie 3x mocniejszy od zwykłych antybiotyków, dzięki czemu już po 7 dniach doszczętnie eliminuje wszystkie dermatofity”.

Pierwsze efekty widoczne po 48h

Rewelacyjna formuła działa natychmiast. W ciągu 1 doby do zainfekowanych tka-

Działa szybko, bezpiecznie i skutecznie

- w 24h usuwa stany zapalne
- w 100% likwiduje zmiany grzybicze na poziomie komórkowym
- przyspiesza regenerację tkanek o 230%
- po 1 zastosowaniu usuwa świąd, pieczenie i swędzenie
- w 7 dni odbudowuje płytkę paznokcia oraz przywraca mu prawidłową barwę
- natychmiast usuwa nadwrażliwość
- eliminuje ryzyko nawrotów grzybicy

nek wnikają bioskładniki, które mają właściwości bakterio- i grzybobójcze. Szybko hamują rozmnażanie dermatofitów, likwidując jednocześnie stany zapalne. W ciągu 48h ustępuje świąd, pieczenie i zaczerwienienia. Wśród badanych, 98/100 osób potwierdziło zniknięcie białych nalotów i obrzęków po 3 dniach.

Prof. Mączyński: „Zawarte w preparacie ekstrakty zabijają każdą komórkę dermatofitu, dopóki wszystkie nie zostaną całkowicie usunięte. Dzięki temu choroba nie rozwinie się na nowo. Moim pacjentom polecam tylko ten preparat – żaden z nich nie wrócił z nawrotem”.

Nie pozwól grzybom karmić się Twoim ciałem!

Z nowoczesnej metody skorzystało już 145 tys. Polaków, a w 4 dni preparat pobit rekordy sprzedaży w USA i zdobywa popularność na całym świecie. Dzięki zabiegom prof. Mączyńskiego, produkt od niedawna jest dostępny także w Polsce wyłącznie w sprzedaży telefonicznej. W ramach specjalnej refundacji, do 25.06.2021 r. otrzymasz go z **73% zniżką!**

ZADZWOŃ:

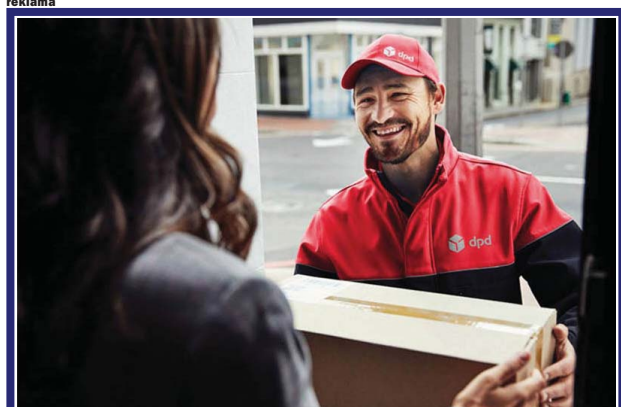
81 300 34 00

Od pon.- nd. w godz. 8:00-20:00 (opłata za 1 min. połączenia wg taryfy operatora)



Grzybicę stóp przyniósł syn i zainfekował resztę rodziny. U mnie i córki zaatakowała paznokcie. Nowy preparat poleciła mi mama – w 24h poculiśmy ulgę, objawy przeszły od razu! Niestety, wcześniej podczas stosunku zarażałam męża, który dostał grzybicy członka. U niego też wykorzystaliśmy metodę. Wcześniej nie wiedziałam, że działa na każdy rodzaj grzybicy! Mąż szybko wrócił do zdrowia – po 6 dniach ustały wszystkie objawy!

Malwina S. (38l.), Łódź



KURIER W NIEMCZECH

bez języka niemieckiego

ZAROBKI NAWET 2000 EURO/NETTO

LIGA

www.ligaplus.com.pl
+ 48 731 661 252

in222 94



OPIEKUNKI W NIEMCZECH

LIGA

+ 48 662 199 385
+ 48 622 199 354

info@ligaplus.pl

www.ligaplus.com.pl

in222 96

Bez testu i kwarantanny

NA ZACHÓD Niemcy to w tym roku najpopularniejszy kierunek sezonowych wyjazdów zarobkowych Polaków – tak wynika z najnowszego raportu europa.jobs.

Już ponad 40 proc. ankietowanych Polaków wskazało Niemcy jako cel tegorocznego wyjazdu do pracy sezonowej. Powodem są nie tylko wysokie zarobki, ale też lokalizacja (można tam szybko dojechać) i fakt, że w Niemczech jest największa Polonia w Europie. Co istotne, od 30 maja, Polska przestała być krajem podwyższonego ryzyka. W związku z tym, przy jeździe do Niemiec nie musimy mieć negatywnego testu na koronawirusa i nie obowiązuje kwarantanna.

Ile zarobisz

Wynagrodzenie w Niemczech jest zróżnicowane pod względem branży, doświadczenia pracownika i regionu, podlega też tzw. układom taryfowym, które je precyzyjnie określają. Np. stawki za pracę w landach wschodnich są generalnie niższe niż te obowiązujące w landach zachodnich ze względu na historycznie uwarunkowane

różnice w rozwoju ekonomicznym.

W Niemczech istnieje również nowo ustalona, ogólnokrajowa kwota płacy minimalnej, która w tym roku wynosi 9,5 euro brutto (w lipcu ma być podniesiona do 9,6 euro).

KTO ILE

Pracownik budowlany 12,85 euro • Malarz 11,10 euro • Opiekun/ka osoby starszej 11,60 euro (landy zachodnie i Berlin) lub 11,20 euro (landy wschodnie) • Sprzątanie 11,11 euro • Dekarz 12,60 euro • Elektromonter 12,40 euro Stawki minimalne brutto

Na wysokość stawki może mieć także wpływ znajomość języka niemieckiego. W dalszym ciągu jest sporo ofert pracy, gdzie język nie jest wymagany, ale w takich przypadkach nie należy spodziewać się wyższej stawki czy lepszego stanowiska. Warto szukać zatrudnienia w mniejszych

mięscowościach. Głównie ze względu na niższe koszty życia oraz większe zapotrzebowanie na pracowników. Średnie miesięczne wynagrodzenie w Niemczech wynosi ok. 3000 – 3500 euro brutto.

ŚREDNIE STAWKI GODZINOWE

Praca na magazynie 11,4 euro • Produkcja 11,9 euro • Pracownik ogólnobudowlany 12,13 euro • Ślusarz-spawacz 14,7 euro • Opiekun/ka osoby starszej 11,6 euro • Ogrodnictwo/zbiory 10,1 euro Stawki brutto

Czas pracy

Podobnie jak w wielu krajach UE, pobyt i praca w Niemczech w terminie do 3 miesięcy są możliwe bez dodatkowych formalności. Natomiast jeżeli planujemy zostać na dłużej, warto wyrobić następujące dokumenty: niemiecki NIP (Steuer-ID), karta podatkowa (Lohnsteuerkarte), niemiecki

numer ubezpieczenia społecznego (Sozialversicherungsnummer), Przy należność do kasy zdrowia (Krankenkasse).

Tygodniowy czas pracy w Niemczech to około 39 godzin, choć często spotykany jest także 40-godzinny tydzień pracy. Tak, jak w Polsce pracownikowi w każdym dniu pracy należy się przerwa, a jej długość oraz inne informacje dotyczące czasu i harmonogramu pracy zależy od regulaminu obowiązującego w danym przedsiębiorstwie. Urzędy i biura otwierane są zazwyczaj o godzinie 9, przy czym około godziny 12.30 stosuje się przerwę obiadową (Mahlzeit).

Na niemieckim rynku pracy nie brakuje ofert m.in. w branży produkcyjnej, budowlanej czy medycznej. Pracowników poszukuje się m.in. na stanowiskach: opiekun/ka osoby starszej, pielęgniarka, personel restauracji/hotelu, mechanik/inżynier, hydraulik, elektryk.

ŹRÓDŁO: EUROPAJOBS, OPRAC. KP

POSZUKUJEMY

KANDYDATÓW NA STANOWISKA

MONTER RUSZTOWAŃ

POMOCNIK MONTERA RUSZTOWAŃ

MONTER PANELI FOTOWOLTAICZNYCH

PRACUJ W SZWECJI

OFERUJEMY:

- BEZPŁATNE ZAKWATEROWANIE I TRANSPORT
- PRACA 10 GODZIN DZIENNIE • ROTACJA INDYWIDUALNA
- DŁUGOTRWAŁĄ WSPÓŁPRACĘ • WYNAGRODZENIE OD 55 ZŁ NA GODZINĘ
- MOŻLIWOŚĆ ODZYSKIWANIA PODATKÓW
- DLA CHĘTNYCH PRACA W ROTACJI POLSKA-SZWECJA

TEL. 519 195 601

e-mail: biuro@r-js.pl

FACEBOOK.COM/MONTERSZWECJA

Zanim wyślesz CV i spakujesz walizkę

PORADY DLA WYJEŹDŻAJĄCYCH Warto sprawdzić, czy ogłoszenie zostało napisane w sposób wyczerpujący. Konkretny i jasny opis obowiązków to dobry znak. Tak samo, jak informacje na temat pracodawcy i zakwaterowania – radzi portal gowork.pl

P przed wyjazdem dobrze też mieć dokładny plan podróży i dane kontaktowe osoby, do której można się zgłosić w trudnej sytuacji. To na pewno ograniczy stres. Takie informacje w ofercie świadczą również o tym, że agencja pośrednictwa pracy poważnie traktuje potencjalnych pracowników.

• Kolejna kwestia to wynagrodzenie. Za granicą można liczyć na większe zarobki niż w kraju, ale nieproporcjonalnie wysokie stawki w ofercie powinny wzbudzić nieufność.

• Przyszły pracodawca może wymagać pewnych umiejętności związanych z konkretnym stanowiskiem i znajomości języka obcego. Warto upewnić się wcześniej, że spełniamy te wymagania. To pomoże uniknąć nieporozumień.

• W poszukiwaniu pracy na pewno pomoże znajomość



• Czy przy planowaniu wyjazdu za granicę warto korzystać z pomocy agencji pracy?

Z jednej strony jest to dużo bezpieczniejsze. Godna zaufania firma to parasol ochronny w sytuacji, gdyby warunki pracy odbiegały od wcześniej proponowanych.

Z drugiej strony, korzystanie z pomocy pośrednika wiąże się z pewnymi kosztami. Teoretycznie taka usługa nie jest płatna, ale w praktyce pośrednik pobiera prowizję

za rekrutowanie pracownika.

Samodzielne planowanie wyjazdu nie jest takie proste i na pewno bardziej ryzykowne. Bez wsparcia pośrednika negocjowanie warunków umowy i dopełnienie formalności należy do pracownika. To m.in. dlatego wiele osób decyduje się na rozpoczęcie pracy za pośrednictwem agencji, a potem szuka zatrudnienia już na własną rękę.

ŹRÓDŁO: GOWORK.PL, OPRAC. KP

mość języka obcego. Dużo łatwiej będzie się integrować i poruszać w obcym środowisku. Jej brak nie przekreśla jednak szans na wyjazd. Wszystko zależy od rodzaju pracy. Znalezienie np. pracy fizycznej bez znajomości języka nie powinno stanowić problemu. Zwłaszcza, że wiele wyjazdów jest obsługiwanych i koordynowanych przez osoby mówiące po polsku.

Szukasz pracy?

Techvisie poszukuje personelu technicznego

- Monter płyt karton-gips
- Elektryk
- Spawacz MIG/MAG/TIG
- Malarz
- Dekarz
- Płytkarz
- i wiele więcej



Agnieszka:
0031 6 13477676



www.techvisie.pl
jobs@techvisie.nl



Konstancja:
0031 6 13452204

in224 36

Wyjedź z nami za granicę, a my wszystkim się zajmiemy!

Aplikuj na stanowisko:

PRACOWNIK RECYKLINGU

miejsce pracy: Son / Holandia

Otrzymasz od nas:

- długoterminowa pracę w stałych godzinach na podstawie holenderskiej umowy o pracę
- stawka godzinowa € 10,07, a już od lipca podwyżka i bonusy
- ubezpieczenie i zakwaterowanie
- pieniądze wakacyjne i dni urlopowe - inaczej mówiąc, prawo do płatnego urlopu
- odkładane składki emerytalne na terenie Holandii



Odezwij się do nas i zacznij pracę od zaraz.

Napisz do nas na **jobs@1todrive.com**
lub zadzwoń **+48 (32) 209 70 10**

www.1todrive.com

in224 39



PRACUJ ZA GRANICĄ!



NIEMCY | FRANCJA | BELGIA

ZARABIAJ W EURO!

WYŚLIJ ZGŁOSZENIE!



aplikacja.euro-kontakt.eu

Zabierz ze sobą znajomych i zgarnij do 200€ premii!



Wyjedź z nami:

- elastyczne formy zatrudnienia
- możliwość zjazdów do domu
- załatwimy formalności
- zapewnimy mieszkanie, dojazd i opiekuna

Mamy oferty dla:

- budownictwo
- rolnictwo
- produkcja

EK

P4227



Zatrudnimy opiekunki dla osób starszych



- Gwarantujemy atrakcyjne warunki współpracy
- Oferujemy tylko legalne i sprawdzone zlecenia w Niemczech
- Ponad 10 letnie doświadczenie w branży opieki
- Premie lojalnościowe i świąteczne
- Opieka i wsparcie za granicą
- Posiadamy zlecenia w Polsce i za granicą
- Zarobki nawet do 7700 zł na rękę
- Darmowy test na Covid oraz dodatkowe ubezpieczenie w razie zachorowania



76 846 80 35

Opieka Inter Job Sp. z o.o. sp.k.
ul. Sportowa 27, 59-300 Lubin
www.interjob.com.pl

info@interjob.com.pl
biuro@interjob.com.pl
tel. +48 76 846 80 35
tel./fax +48 76 728 64 67

T12397

A może komisjonowanie?

OFERTY PRACY Przykładowe propozycje, czego wymagają i na kogo czekają pracodawcy w Niemczech i Holandii

Pracownik fizyczny, Niemcy

Obowiązki: praca w ogrodnictwie, sadzenie, sortowanie i pakowanie kwiatów. **Wymagania:** doświadczenie i znajomość języka nie są wymagane, mile widziane prawo jazdy. **Warunki:** umowa o pracę, legalne zatrudnienie, 5500 - 9000 euro netto, bezpłatne zakwaterowanie, bezpłatne dojazdy do pracy na miejscu - samochody służbowe, wsparcie i organizacja transportu z Polski, dodatkowe ubezpieczenie, stała opieka polskojęzycznego koordynatora.

Spawacz Tig/Mag, Niemcy

Obowiązki: praca przy spawaniu pojemników/kontenerów, praca na hali produkcyjnej w godz. 8-16 (plus 60 minut przerwy), 40 godzin w tygodniu, łączenie na podstawie rysunku technicznego obrobionych i przygotowanych wcześniej przez

ślusarza elementów. **Wymagania:** doświadczenie zawodowe, przy produkcji pojemników/kontenerów/rurociągów - mile widziane, dobra znajomość języka niemieckiego. **Warunki:** 18 euro/h, polska umowa o pracę, bezpłatne zakwaterowanie niedaleko miejsca pracy, dopłaty za przejazd z Polski do Niemiec i z powrotem, dodatkowo płatne nadgodziny i noce 25-100 proc., legalne zatrudnienie.

Komisjoner/kompletacja zamówień, Niemcy

Obowiązki: komisjonowanie książek i artykułów biurowych za pomocą skanera ręcznego lub zbieranie (pick-by-voice) asortymentu dla zwierząt, inne prace magazynowe (pakowanie itp.). **Wymagania:** prawo jazdy i własny samochód mile widziane.

Warunki: 11,15 euro brutto/h, dodatki za pracę w nocy +25 proc., niedziele + 50 proc., święta +100 proc., tanie zakwaterowa-

nie blisko miejsca pracy - tylko 9 euro/dzień, szkolenie na wózki widłowe. Ubezpieczenie pracowniczego i dostęp do opieki zdrowotnej, niemiecka umowa o pracę tymczasową.

Pracownik produkcji, Holandia

Obowiązki: pakowanie słodczy, składanie pudełek/opakowań, etykietowanie, pakowanie słodczy przy linii produkcyjnej, ważenie oraz przygotowanie do wysyłki. **Warunki:** 10,92 euro brutto/h, plus dodatki zmianowe/weekendowe, umowa o pracę tymczasową na warunkach holenderskich, ubezpieczenie pracowniczego i dostęp do opieki zdrowotnej, dostęp do kursów językowych, szkoleń online oraz innych projektów dla pracowników. **Wymagania:** elastyczność oraz chęć do pracy zmianowej oraz w weekendy, dyspozycyjność do pracy na okres min. pół roku (z możliwością wzięcia płatnego urlopu)

ŹRÓDŁO: EUROPA.JOBS, OPRAC. KP

R E K L A M A

Pewna praca w Niemczech czeka

Sprawdzone miejsce, pewne dochody, warunki dokładnie znane przed wyjazdem, do tego opieka polskiej firmy, zapewniony transport i nawet kurs językowy za darmo. Trzeba więcej, by zastanowić się, czy to nie ta praca za granicą, na którą się czekało? Senior Partner 24 Sp. z o.o. z ul. Staszica 12 w Kłobucku proponuje wyjazdy do opieki nad osobami starszymi w Niemczech.

Przed wszystkim jest to praca pewna, sprawdzona, bezpieczna. To podstawa. Tu firma Senior Partner 24 Sp. z o.o. z Kłobucka stawia na solidność i pełną wiedzę pracownika jeszcze przed wyjazdem. Można bez obaw jechać i zarabiać za granicą kwoty, które w kraju były nieosiągalne.

– Jako firma gwarantujemy, że pracownicy delegowani są do sprawdzonych rodzin. Każde takie zlecenie weryfikuje nasz koordynator, który jedzie na miejsce, przebywa kilka godzin w domu, do którego ma pojechać do pracy delegowana przez nas osoba i dokładnie poznaje szczegóły. Zapoznaje się wtedy z przyszłym podopiecznym oraz sprawdza warunki mieszkaniowe. Przed decyzją o wyjeździe i my, i osoba, która pojedzie do pracy, dokładnie wie, jak to wszystko wygląda – mówi Iwona Jackiewicz, rekruterka Senior Partner 24 Sp. z o.o.

To bardzo ważne, bo pozwala uniknąć nieprzyjemnych zaskoczeń po dotarciu na miejsce pracy. Przed wyjazdem zna się warunki, oczekiwania i stawkę. Zna się nawet wzrost czy wagę osoby, którą będzie się miało pod opieką, i choroby, na które cierpi z racji podeszłego wieku. Także podopieczny wie

wcześniej, kto do niego przyjedzie z Polski. W praktyce pracę tę podejmują głównie panie. Senior Partner 24 Sp. z o.o. kieruje do pracy w okolicach Norymbergi. Ma tam swoich koordynatorów, którzy odpowiednio przygotowują oferty pracy.

Firma pomaga usunąć czasem główną przeszkodę przed podjęciem intratnej pracy w Niemczech: nieznajomość języka.

– Zapewniamy pracę zarówno dla osób ze znajomością języka niemieckiego, jak i bez niej. Organizujemy kursy, na których można poznać ten język w stopniu potrzebnym do wyjazdu – mówi Katarzyna Jadczyk, również rekruterka kłobuckiej firmy. Nie trzeba wydawać grosza na taki kurs. Jest on bezpłatny dla każdego, kto potem podejmie pracę trwającą w sumie choć 4 miesiące. Sam kurs trwa około miesiąca. Można go odbyć stacjonarnie, ale też online.

– Osoba po kursie ma zapewniony wyjazd. To my staramy się, by dostała ofertę pracy.

Nie trzeba bać się także kosztów podróży. Ani formalności. Nie ma wydatków i opłat przed wyjazdem. Zorganizowanie i koszty podróży



do Niemiec bierzemy na siebie. Nie muszą się o to martwić osoby jadące do pracy. Dla naszych opiekunek występuje my o kartę EKUZ i druk A1. Są to dokumenty potwierdzające legalność pracy w Niemczech i dające prawo podstawowej opieki medycznej – mówi Iwona Jackiewicz.

Zaletą pracy w polskiej firmie jest też to, że nie trzeba niczego załatwiać samemu z niemieckim pracodawcą. To Senior Partner 24 Sp. z o.o. płaci za pracę i zapewnia niezbędne wsparcie swoim pracownikom.

Jak wygląda ta praca? Najczęściej to wyjazdy na okresy trwające po 2 miesiące. Słyszymy, że mało kto szuka innej pracy, gdy w przerwach

SeniorPartner24 Sp. z o.o.

PRACA DLA OPIEKUNEK OSÓB STARSZYCH W NIEMCZECH

- ✓ legalne zatrudnienie
- ✓ atrakcyjne wynagrodzenie
- ✓ tylko sprawdzone zlecenia
- ✓ opieka koordynatora w Niemczech
- ✓ premia świąteczna do 200 euro
- ✓ bezpłatny kurs języka niemieckiego

www.seniorpartner24.pl 42-100 Kłobuck ul. Staszica 12
tel. 660322650, 662767013, 600774759, 34 3438658

między wyjazdami jest w Polsce. Wiadomo – do Niemiec jedzie się po dobry zarobek, zależnie od warunków zarabia się nawet do 2 ty-

się euro. Co ważne, nie płaci się w Niemczech za zakwaterowanie i wyżywienie, które ma się zapewnić u podopiecznego.

Po więcej szczegółów zapraszamy do kontaktu telefonicznego:
343 438 658 oraz **660322650**
lub na naszą stronę internetową:
www.seniorpartner24.pl



Szukamy Kierowców C+E!

- Jazda zestawem **ciągnik siodłowy**
- naczepa (różne rodzaje naczep), zestawem typu **BDF** (kontenerowiec)
- mile widziana umiejętność jazdy ze skrotną osią w przyczepie (jeżeli nie masz doświadczenia oferujemy przeszkolenie)
- **ciężarówkami 12t** (praca miejska).
- Start i koniec w Berlinie lub okolicach.
- Praca od poniedziałku do piątku lub systemy 2/1 i 3/1.
- Dispo w języku polskim – kontakt 24h.
- Atrakcyjne zarobki i systemy premiowe.
- Niemiecka umowa o pracę i niemieckie świadczenia.

Poszukujemy Mechaników oraz Elektromechaników

posiadających doświadczenie w naprawie aut ciężarowych

- nie wymagamy znajomości języka niemieckiego
- atrakcyjne zarobki i systemy premiowe
- niemiecka umowa o pracę i niemieckie świadczenia.

Współpraca dla przewoźników w transporcie międzynarodowym

Zapraszamy do podjęcia stałej i stabilnej współpracy firmy transportowe dysponujące flotą:

- pojazdów o **DMC** do 3,5t (sztywna zabudowa)
- ciężarówek **7,5t – 12t** (sztywna zabudowa + winda)
- **ciągników siodłowych** z różnymi rodzajami naczep
- **pojazdów typu BDF** (kontenerowiec).

Zapewniamy:

- kompleksowe prowadzenie Państwa aut po Niemczech oraz krajach Unii Europejskiej
- stałą współpracę w okresie całego roku
- całodobową opiekę naszego Dispo w języku polskim
- gwarancje płatności w terminie oraz krótkie terminy płatności.

Dołącz do nas
i rozwijaj
swoją firmę
razem z nami!

Zależy nam na przejrzystości warunków oraz uczciwej współpracy z naszymi klientami oraz podwykonawcami.

Jeżeli jesteś zainteresowany/a współpracą i chcesz rozwijać się razem z nami – wyślij zgłoszenie, spróbuj i przekonaj się sam/sama jak jest u nas naprawdę



Jesteśmy stale rozwijającą się firmą z 11-sto letnim stażem na rynku niemieckim.



W 99% jeździmy tylko i wyłącznie po Niemczech.



Nie proponujemy współpracy na sezon.

Szukamy kolegów i koleżanek na stałe – na kolejne 11 lat i dłużej!

ECO TRANS

Więcej info: +49 033 2243640 90
info@eco-trans.eu
www.eco-trans.eu

Ostatni odcinek walki o utrzymanie

HUMMEL IV LIGA W sobotę tuż przed 19 będzie już jasne, który z trójki zespołów: Start Krasnystaw, Grom Różaniec i Kłos Gmina Chełm będzie blisko utrzymania. O tym, czy jedna z tych ekip na pewno zachowa ligowy byt przekonamy się dopiero w niedzielę wieczorem, kiedy poznamy rozstrzygnięcia w grupie czwartej III ligi

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Ostatnia kolejka w Hummel IV lidze została zaplanowana na sobotę, a większość meczów odbędzie się o godz. 17. Kilka spotkań, które nie mają już znaczenia dla układu tabeli rozpocznie się we wcześniejszych terminach. POM Iskra zagra ze Świdniczką w piątek, podobnie, jak Huczwa Tyszowce z Lublinianką. A Granit Bychawa zmierzy się z Huraganem Międzyrzec Podlaski w sobotę o godz. 12.

Najważniejsze będą jednak dwa mecze. Start podejmuje Kłosa, a Grom Spartę Rejowiec Fabryczny. Oba rozpoczną się o godz. 17. I zanoszą się na spore emocje. Obecnie Start ma na koncie 43 punkty, a dwa pozostałe kluby po 40.

– Dopóki jest szansa i nadzieja na pozostanie w lidze, to musimy wierzyć. Wiadomo, że nasze ostatnie wyniki nie mogą napawać optymizmem, ale w sporcie wszystko jest możliwe. Jeżeli zdołamy zachować ligowy byt, to ocena tego sezonu będzie zupełnie inna. Nieważne jak, ale chcemy wykonać zadanie. Będziemy walczyć do końca. Z drugiej strony sporo scenariuszy wchodzi w grę. Nawet taki, w którym w trzeciej lidze uratuje się KS Wiązownica, co będzie oznaczało, że nawet szóste miejsce w grupie spadkowej nie będzie dawać utrzymania. Nie mamy jednak na to wpływu i musimy zrobić swoje – wyjaśnia Zbigniew Wójcik, trener Kłosa.

Jego drużyna, żeby wskoczyć na szóste miejsce musi nie tylko wygrać w Krasnymstawie, ale i liczyć, że Grom nie pokona Spartę. Jeżeli ekipa z Różańca wywalczy komplet punktów, a Kłos też dopisze do swojego konta trzy „oczka”, to wszystkie zainteresowane drużyny będą miały po 43 punkty. A wtedy trzeba będzie



Start do utrzymania potrzebuje remisu i korzystnych wyników w III lidze. Sytuacja Gromu jest dużo bardziej skomplikowana

FOT. GROM RÓŻANIEC/FACEBOOK

sporządzić małą tabelkę, w której uwzględnimy tylko spotkania między tymi drużynami. Wiadomo już, że w takiej sytuacji Grom zakończy zmagania na szóstej pozycji.

Wydaje się, że najłatwiejszą drogę do utrzymania ma Start. Podopieczni Marka Kwietnia muszą jedynie zremisować w sobotę. A dzień później kibicować naszym trzecio-

ligowcom. Jeżeli KS Wiązownica pozostanie w strefie spadkowej, to w Krasnymstawie będą się cieszyć z zachowania ligowego bytu.

Trzeba też dodać, że Dawid Sołdecki i spółka są w zdecydowanie najlepszej formie. W grupie spadkowej nie przegrali jeszcze meczu. Zanotowali: osiem zwycięstw i trzy remisy. Licząc także rundę zasadniczą ich seria spotkań bez porażki wynosi już 15 kolejek. Ostatni raz ani jednego „oczka” Start nie wywalczył... 15 listopada 2020 roku, kiedy przegrał u siebie z Włodawianką 1:4.

– Szczerze mówiąc ciśnienie przed ostatnim meczem jeszcze nie rośnie. My mieliśmy na początku rywalizacji w grupie spadkowej tak mało punktów, że każde kolejne spotkanie było dla nas, jak pojedynek o mistrzostwo świata. Skupiamy się na tym, żeby wygrać – zapewnia Marek Kwiecień.

Skąd wzięła się taka dobra forma jego drużyny w tym roku? – Niebagatelne znacznie mają transfery, jakich dokonaliśmy w zimie. Dawid Sołdecki jest kluczową postacią, ale świetnie do drużyny wprowadzili się także: Krystian Krupa i Jurij Kriko. Trzeba też przyznać, że wszyscy dojrżeli na wiosnę. Chłopaki podjęli rękawicę i wszystko poszło po naszej myśli. Wiadomo jednak, że trzech ludzi nie wygrywa meczów. Wszyscy naprawdę ciężko pracowali i osiągnęli wysoką formę. Także nasza młodzież, jak: Kornel Piwko, czy Miłosz Ciechan. A do tego swoje zrobiła konkurencja w drużynie i wiara, że to projekt na dłuższy czas. Przyszła nowa ekipa, która zadeklarowała, że chce zrobić w Starcie coś dobrego i pokazała światelko w tunelu. Trzeba też docenić rolę prezesa – wyjaśnia trener Startu.

Wygrana Gromu nie wystarczy

Grom, aby wskoczyć na szóstą pozycję musi pokonać Spartę, a dodatkowo liczyć, że Kłos wygra w Krasnymstawie. Podopieczni Bogdana Antolaka są tym bardziej w trudnej sytuacji, że w tym roku wygrali zaledwie dwa z 14 spotkań. A przecież byli o włos od znalezienia się w grupie mistrzowskiej. Z szóstki wypadli dopiero po ostatniej kolejce rundy zasadniczej, w której przegrali decydujący mecz z Huczwą Tyszowce 0:1.

– Nastawienie przed ostatnią kolejką na pewno jest bardzo bojowe – zapewnia trener Antolak. – Nie wszystko zależy jednak od nas. Wiemy, że różne scenariusze są możliwe. Musimy przede wszystkim zrobić to, co do nas należy, czyli wygrać. Chcemy też uniknąć sytuacji, w której wszystko potoczy się po naszej myśli, a my nie zdobędziemy trzech punktów. Uważam, że organizacyjnie ten sezon jest sukcesem. Wielu chłopaków z Różańca i okolic miało okazję sprawdzić się na tym poziomie – dodaje szkoleniowiec ekipy beniaminka.

Co było główną przyczyną, że zespół, który był blisko gry w grupie mistrzowskiej teraz musi się bić o utrzymanie? – Wąska kadra doprowadziła to takiej sytuacji, w jakiej się znaleźliśmy. Walczymy jednak do końca, żeby zachować ligowy byt. Szatnia jest zmotywowana i gotowa na ten ostatni mecz. Trzeba dodać, że z mocnym przeciwnikiem, dlatego zdajemy sobie sprawę, że łatwo nie będzie. Chcę podkreślić, że na mapie piłkarskiej Grom Różaniec to jednak drużyna z małej wioski, która jest złożona z okolicznych chłopaków. A ci najpierw ciężko pracują, a dopiero później myślą o piłce. Trudno było nam rywalizować z dużo większymi ośrodkami, ale potrafiliśmy nawiązać walkę. A każdy kto do nas przyjeżdżał nie miał łatwo. Teraz chcemy znowu pokazać tę naszą najlepszą stronę, którą było widać w pierwszej rundzie. Wstydu nie przyniesiemy. Jeszcze powalczymy o utrzymanie, ale jeżeli się nie uda, to zrobimy wszystko, żeby jak najszybciej wrócić do czwartej ligi – zapewnia trener drużyny z Różańca. (LUKISZ)

Kto uratuje się przed spadkiem?

PIŁKARSKA III LIGA Bardzo ciekawie zapowiada się ostatnia seria gier w grupie czwartej III ligi. Trzy nasze drużyny nadal nie mogą być pewne utrzymania. Lewart i Podlasie znajdują się nad kreską, a w strefie spadkowej są Orleńscy Spomleki. O tym, kto będzie musiał pogodzić się ze spadkiem przekonamy się dopiero w niedzielę wieczorem. Mecz startują o godz. 17.30

W najlepszej sytuacji jest drużyna z Lubartowa, która w ostatniej kolejce podejmuje Wisłokę Dębica. Aby uratować III ligę wystarczy, że piłkarze Tomasz Bednarka zanotują remis. Trudniejsza przeprawa czeka drużynę z Białej Podlaskiej. Biało-zieloni niby znajdują się w bezpiecznej strefie tabeli, ale mają tylko „oczko” przewagi nad Orleńskimi. A do tego chyba jednak najtrudniejszego przeciwnika – zajmującego drugie miejsce Sokoła i to w Sieniawie. Aby nie oglądać się na inne wyniki trzeba wygrać.

Z kolei zespół z Radzyna Podlaskiego podejmuje Avię Świdnik. Rywale ciągle mogą nawet zakończyć sezon 2020/2021 na fotelu wicelidera. Muszą jednak zgarnąć w ostatniej serii gier trzy



Piłkarze z Radzyna Podlaskiego w środę cieszyli się ze zdobycia Pucharu Polski. Czy w niedzielę też będą mieli powody do radości?

FOT. ORLEŃCY SPOMLEK RADZYN PODLASKI/FACEBOOK

„oczka” i liczyć na porażkę Sokoła, a do tego remis lub przegraną Stali Stalowa Wola.

Nasze drużyny w ostatnich tygodniach nie imponowały jednak formą. Lewart wygrał tylko jeden z pięciu poprzednich meczów. Podlasie ma już na koncie trzy kolejne porażki. Pod tym względem najlepiej wyglądają piłkarze Mikołaja Raczynskiego. Patryk Szymala i jego koledzy pokonali niedawno „Stalówkę” 4:3, a w miniony weekend pauszowali. Na boisko wybiegli za to w środę. I na pewno występ w finale Pucharu Polski na szczeblu województwa powinien dać im pozytywnego kopa przed ostatnim meczem ligowym.

Biało-zieloni rozbili Chełmiankę aż 5:0. A to oznacza, że drugi raz z rzędu wygrali rozgrywki w naszym regionie. Mimo bar-

dzo wysokiego zwycięstwa trener Raczynski oszczędzał też kilku ważnych zawodników. Arkadiusz Maj, który zdobył dwie bramki zagrał jedynie 45 minut, a jeszcze krócej na murawie przebywał Maciej Filipowicz. Dużym problemem będzie jednak nieobecność dwójki zawodników, którzy naprawdę byli ostatnio w „gazie”. Niestety, Albertin i Karol Rycaj w niedzielę będą pauzowali za kartki.

Za plecami ekip z województwa lubelskiego czai się KS Wiązownica. Zespół Mariusza Sawy gra z Koroną II Kielce, która też ma jeszcze cień nadziei na utrzymanie. Jeżeli klub z Podkarpacia marzy o utrzymaniu to potrzebuje nie tylko wygranej, ale i porażki Podlasia oraz maksymalnie remisu Orleń.

(LUKISZ)

Spokojnie robią swoje

LIGA NARODÓW SIATKARZY

Reprezentacja Polski ma za sobą dwa kolejne mecze: z Kanadą i Japonią. W obu podopieczni trenera Vitala Heynena uporali się z rywalami w trzech setach

Selekcjoner mistrzów świata jest w komfortowej sytuacji i spokojnie może rotować składem szukając optymalnego ustawienia na zbliżające się Igrzyska Olimpijskie w Tokio. Dlatego w meczach z kolejnymi rywalami w fazie grupowej Ligi Narodów oglądamy Biało-Czerwonych w różnym ujęciu kadrowym. Nie ważne kto gra, za każdym razem możemy liczyć na walkę od pierwszego do ostatniego gwizdka sędziego. Tak też było w spotkaniach czwartej serii rywalizacji w Rimini. Zarówno spotkanie z Kanadą jak też z Japonią toczyły się pod dyktando najlepszej drużyny na świecie. Zagrywką razili rywala Wilfredo Leon. W partii otwarcia nasi reprezentanci, podobnie jak przeciwnicy, zaprezentowali wysoką, bo prawie 75-procentową skuteczność w ataku. Dobry mecz rozegrał Bartosz Kurek, który w ciągu trzech setów zdobył 16 punktów, przy 54-procentowej skuteczności. W starciu z Japonią, gospodarzem IO, dominacja Biało-Czerwonych była jeszcze bardziej widoczna. Wprawdzie rywale nie przestraszyli się faworyta, ale patrząc na wyniki poszczególnych partii widzimy różnicę klas. Pierwszy set zakończył się wygraną Polski 25:14. W kolejnych były zwycięstwa do 18 i 19. Po 11 kolejkach na koncie Polaków jest dziewięć wygranych i dwie porażki: 1:3 ze Słowenią w trzeciej kolejce i 0:3 z Brazylią w dziewiątej. Biało-Czerwoni są wiceliderem ustępując miejsca Canarinhos. Czwartkowy mecz 12. serii z Niemcami zakończył się po zamknięciu wydania. Polaków czekają jeszcze starcia: z Argentyną (21 czerwca, godzina 19.30), Iranem (22 czerwca, 15) i Francją (23 czerwca, 15). Półfinały Ligi Narodów i spotkania o medale zaplanowane zostały na 26 i 27 czerwca. (GROM)

Polska – Japonia 3:0 (25:14, 25:18, 25:19)

Polska: Maciej Muzaj, Grzegorz Łomacz, Kamil Semenik, Mateusz Bieniek, Tomasz Fornal, Karol Kłos, Paweł Zatorski (libero) oraz Marcin Komenda.

Kanada – Polska 0:3 (22:25, 23:25, 19:25)

Polska: Piotr Nowakowski, Bartosz Kurek, Wilfredo Leon, Fabian Drzyzga, Michał Kubiak, Jakub Kochanowski, Paweł Zatorski (libero) oraz Maciej Muzaj.

Multi Multi (17.06), godz. 14

1, 5, 8, 10, 13, 24, 27, 29, 39, 42, 48, 50, 57, 59, 60, 61, 67, 71, 74, 76. Plus 10.

Multi Multi (16.06), godz. 21.50

2, 4, 6, 10, 13, 16, 19, 28, 33, 35, 36, 37, 48, 50, 51, 58, 72, 75, 78, 80. Plus 48.

Mini Lotto (16.06)

4, 9, 36, 39, 41.

Ekstra Pensja (16.06)

7, 13, 16, 22, 32 – 3.

Ekstra Premia (16.06)

1, 15, 16, 23, 30 – 2.

Kaskada (17.06), godz. 14

2, 3, 4, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 16, 18, 22.

Kaskada (16.06), godz. 21.50

1, 4, 5, 9, 10, 11, 12, 14, 17, 21, 22, 24.

Super Szansa (17.06), godz. 14

5, 8, 0, 1, 8, 1, 5.

Super Szansa (16.06), godz. 21.50

1, 1, 2, 9, 1, 6, 4.

Czy sprawią niespodziankę?

EKSTRALIGA RUGBY W ostatniej kolejce sezonu Edach Budowlani podejmą Ogniw Sopot. Sobotnie spotkanie na stadionie przy ul. Krasińskiego rozpocznie się o godzinie 14

Dla lubelskiego zespołu będzie to pożegnanie z kibicami w kończących się rozgrywkach. Goście przyjadą do Lublina w roli faworyta i lidera Ekstraligi. Ogniw legitymuje się 15 wygranymi i zaledwie dwoma porażkami. Obrońca mistrzowskiego tytułu w minionej kolejce sprawił sobie i fanom przykrą niespodziankę przegrywając na wyjeździe z Orkanem Sochaczew 17:22. Z porażki obrońcy tytułu skorzystał wicelider tabeli i jednocześnie wicemistrz kraju Master Pharm Rugby Łódź. Łodzianie wygrali w Lublinie z Edach Budowlanymi 16:7, czym zmniejszyli straty do czterech punktów do prowadzącego Ogniw. Takie rozstrzygnięcie na kolejkę przed końcem jest bardzo ciekawe i zapowiada zaciętą walkę w ostatniej, zaplanowanej na weekend serii spotkań. – Rywal ma zdecydowanie więcej do stracenia niż my. Jeśli Ogniw nie da nam rady,



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

a łodzianie z tzw. bonusem wygrają u siebie z Arką Gdynia, to drużyna Master Pharm Rugby zajmie na koniec sezonu zasadniczego pierwsze miejsce. Skutkuje to tym, że spotkanie finałowe o mistrzostwo Polski zamiast w Sopocie, zostanie rozegrane w Łodzi – szko-

leniowiec Edach Budowlanych Stanisław Więciorek. W lubelskim klubie panuje umiarkowany optymizm. Wprawdzie drużyna w ostatniej kolejce przegrała u siebie z Master Pharm Rugby ale pozostawiła po sobie dobre wrażenie. – Nasza gra wyglądała do-

brze. Mecz niekoniecznie musiał zakończyć się porażką. Mieliliśmy dwie ważne akcje, które powinniśmy zamienić na punkty. Jeśli do tego dołożymy trzy niekonieczne dobre decyzje sędziego, które nas skrzywdziły, to zobaczymy, że nie musieliśmy przegrać z Ło-

Ściągają posiłki z Włoch

PLUSLIGA SIATKARZY LUK Politechnika Lublin pozyskała zawodników na środek bloku, rozegranie i przyjęcie

Na środku bloku lubelscy kibice będą mieli okazję oglądać doświadczonego Jana Nowakowskiego (rocznik 1994). Siatkarz mierzy 202 cm, w ataku łapie 365 cm. Jest wychowankiem Chemika Bydgoszcz. Przez cztery sezony reprezentował barwy klubu z Bydgoszczy debiutując w PlusLidze jako 19-latek w barwach ówczesnego Transferu. Dwa lata spędził w Onico Warszawa, dwa kolejne w GKS Katowice. W rozgrywkach 2020/2021 wywalczył w klubem z Katowic dziewiąte miejsce. Zdobył 105 punktów, w ośmiu spotkaniach przekroczył 60-procentową skuteczność w ataku. W 2015 roku Nowakowski był najlepszym blokującym Ligi Europejskiej, z reprezentacją Polski wywalczył brązowy medal. – Choć jego atuty już są niezaprzeczalne, ten zawodnik wciąż się rozwija. Postrzegamy go także jako gracza obdarzonego unikalną intuicją w bloku. Jestem przekonany, że bardzo szybko znajdzie wspólny język z naszymi rozgrywającymi, a ich współpraca zaowocuje kolejnymi kreatywnymi i zaskakującymi rozwiązaniami w ataku – ocenia Maciej Krzaczek, wiceprezes LUK Politechniki. W ataku o miejsce z Szymonem Romaciem walczyć będzie Bartosz Filipiak. Przerwany przez pandemię poprzedni sezon był jego indywidualnym popisem: zdobył najwięcej punktów w PlusLidze, okazał



Nowym atakującym beniaminka PlusLigi LUK Politechniki Lublin będzie Jan Nowakowski (nr 1) z GKS Katowice

FOT. PLUSLIGA

się najlepszym atakującym, był w czołówce najsukuteczniejszych serwujących. Stanowił o sile Trefla. Ostatni rok spędził w Skrze Bełchatów. Na drodze do śrubowania kolejnych rekordów stała kontuzja, której nabawił się pod koniec minionego roku. Jego licznik w PlusLidze to 143 mecze i zdobyte 1992 punkty. – Jestem przekonany, że w naszych barwach Bartosz znów może być jedną z najjaśniejszych gwiazd PlusLigi. Jego transfer to kolejny dowód, że tworzymy środowisko godne zaufania,

a nasz projekt rozwoju klubu zmierza we właściwym kierunku – zapowiada Krzaczek. Za przyjęcie odpowiadał będzie Wojciech Włodarczyk. Ostatni sezon spędził w Serie A. 61 meczów i 564 punkty – to jego bilans na Półwyspie Apenińskim. W Kioene Padwa był wiodącą postacią. W PlusLidze rozegrał 173 spotkania, zdobył 1521 punktów. W ciągu ośmiu sezonów był mistrzem i brązowym medalistą mistrzostw Polski w Skrze Bełchatów. Grał także w klubach z Warszawy, Radomia, Lubina i Olsztyna.

Wystąpił w reprezentacji Polski dwukrotnie zwyciężając z nią w Memoriale H. J. Wagnera. – Zaufanie, jakim cieszył się w Serie A jest najlepszą rekomendacją. Imponuje mądrością i spokojem w ataku. Wiem, że dołączy do nas siatkarz, który pomoże nam zaspokoić nasze ambicje – przekonuje Krzysztof Skubiszewski, prezes LUK Politechniki. Z LUK Politechniki odchodzą także atakujący Jakub Ziobrowski i libero z Serbii Neven Majstorović. (GROM)

Miejscowym bardziej zależało

KEEZA BIALSKA KLASA OKRĘGOWA W zaległym spotkaniu 16. kolejki Bór Dąbie pokonał Sokół Adamów 2:1

Gospodarze wykorzystali atut własnego boiska i zainkasowali komplet punktów. Czy to wystarczy w walce o utrzymanie, przekonamy się za nieco ponad tydzień, kiedy zostanie rozegrana ostatnie seria spotkań. Prowadzenie już w piątej minucie objeli goście po strzale Mateusza Barana. – Po 15 minutach powinniśmy wygrać 3:0. Mateusz Baran strzelił nawet gola, ale nie został uznany z powodu spalonego. Przegraliśmy ponieważ „nie wyszliśmy” z szatni. Bór bardziej chciał wygrać – ocenia Grzegorz Golian, kierownik Sokola. Pierwsza połowa zakończyła się remisem 1:1. Pierwsze trafienie dla miejscowych zaliczył Daniel Bryk. W poprzednim meczu z Ar-Tig Huta Dąbrowa piłkarz ustrzelił hat-tricka przy wygranej 6:0. W starciu z Sokół Bór w sumie zdobył dwie bramki.

Bór Dąbie – Sokół Adamów 2:1 (1:1)

Bramki: Bryk (43, 59) – Mateusz Baran (5).

Czerwona kartka: Patryk Wypych (Bór) w 55 min za drugą żółtą.

Bór: Wojtaszak – I. Sadło, Osiak, Bekulard, Janczak (65 P. Sadło), Kopec P. Sadło, Wypych, Czubaszek, Smyk, Bryk.

Sokół: M. Dzido – Wierzbicki (51 Cąkała), Sokołowski (65 Skórka), K. Nowicki, Szlaski, Bosek, Osiał (88 Proch), Strzyżewski (85 K. Dzido), J. Nowicki, Domański, Mateusz Baran.

Awans po rzutach karnych

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA Wielkie emocje w meczu GKS Tychy – Górnik Łęczna. Gospodarze prowadzili przez ponad 80 minut 1:0. W końcówce zielono-czarni doprowadzili jednak do wyrównania, a w rzutach karnych pokonali rywali 4:2. W nagrodę zagrają w finale baraży o awans do PKO Ekstraklasy

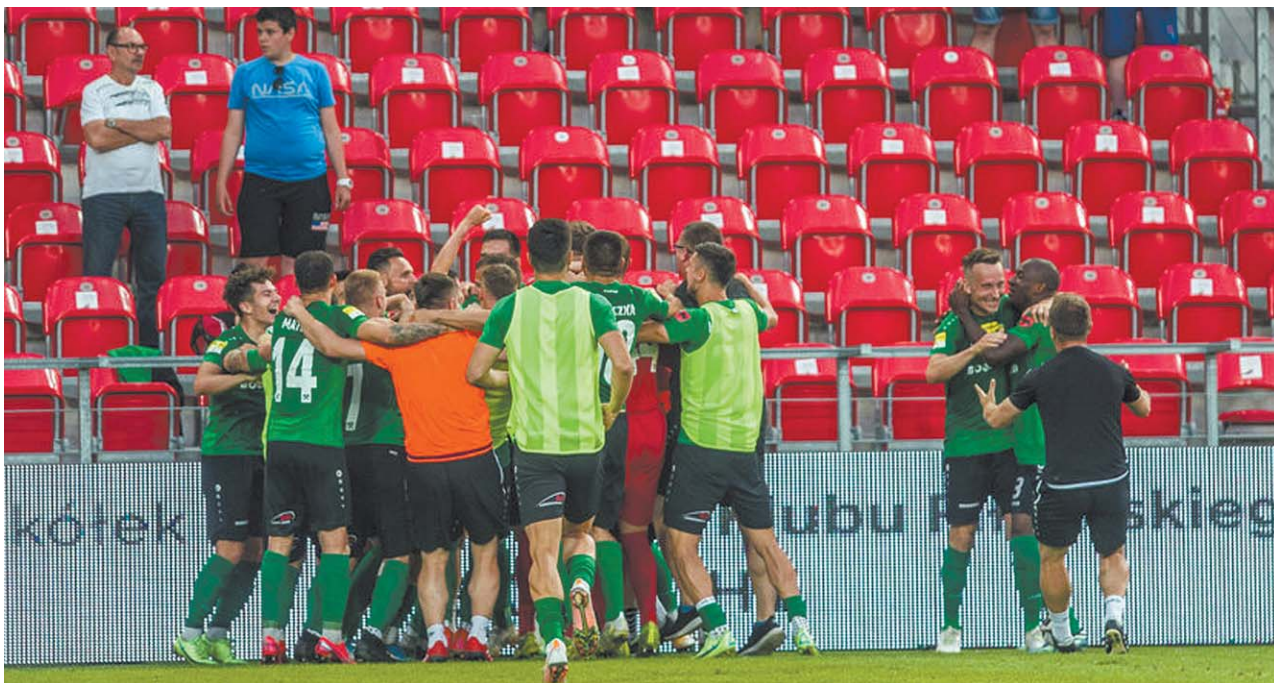
ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Początek zawodów należał do gospodarzy. Wystarczyły trzy minuty, a już zrobiło się 1:0. Błąd w środku boiska popełnił Bartłomiej Kalinkowski, który stracił piłkę. GKS szybko ją rozproszdził, a na koniec Kacper Piątek idealnie przymierzył do siatki po długim rogu.

Szybko mógł odpowiedzieć Górnik. Po akcji prawym skrzydłem Michała Maka zabrakło niewiele, żeby ktoś z jego kolegów dostawił tylko stopę do piłki i strzelił na 1:1. W ósmej minucie kolejną szansę mieli miejscowi. Tym razem bliski powodzenia był Bartosz Biel, ale uderzył obok bramki.

Kolejne fragmenty pierwszej odsłony? Akcje z obu stron. Szymon Lewicki wpakował nawet piłkę do siatki, ale słusznie sędziowie uznali, że był na pozycji spalonej. W 26 minucie Bartłomiej Kukulowicz kapitalnym wślizgiem „wyluskał” piłkę spod nóg Biela. Gdyby nie on, to zawodnik rywali znowu znalazłby się w bardzo dobrej sytuacji.

Miedzy 31, a 38 minutą mogło się za to zrobić po jeden. Najpierw Konrad Jalocho odbił piłkę po próbie Bartosza Śpiączki. A później spał się jeszcze lepiej i nie dał się pokonać Przemysła-



Górnik Łęczna wygrał w Tychach z tamtejszym GKS w półfinale baraży o ekstraklasę

FOT. GORNIKLECZNA.PL

wowi Banaszakowi. W efekcie, w dużo lepszych nastrojach na przerwę schodzili gospodarze.

Po zmianie stron podopieczni Kamila Kieresia nie mieli jednak nic do stracenia. Dlatego ruszyli do ataku. Dobrą zmianę dał też Tomasz Tymosiak, a później kolejni zmiennicy: Aleksander Jagiełło, Paweł Wojciechowski i Karol Struski. Zielono-czarni naciskali i naciskali, ale za żadne skar-

by piłka nie chciała wpaść do siatki Jalochoy. GKS w wielu fragmentach bronił się jednak rozpaczliwie i wydawało się, że bramka dla ekipy z Łęcznej jest tylko kwestią czasu.

Dwa razy bardzo blisko doprowadzenia do remisu był Śpiączka, ale jego „główki” jednak nie znalazły drogi do siatki. Wreszcie nadeszła 86 minuta. Jagiełło odebrał piłkę Bielowi na wysokości pola karnego i oddał ją do

Leandro. Ten zamiast wrzucić w pole karne bardzo sprytnie wycofał futbolówkę po ziemi do Michała Maka, który świetnym strzałem do rogu wyrównał stan zawodów. I chyba każdy, kto oglądał środkowe spotkanie przyzna, że przyjezdni w pełni zasłużyli na tego gola.

Zresztą jeszcze w doliczonym czasie gry o centymetry pomylił się Śpiączka. Efekt? Sędzia musiał zarządzić dogrywkę. Na początku to

gospodarze dominowali, ale w końcówce pierwszej, dodatkowej części gry najpierw zablokowany został Jagiełło, a na koniec Wojciechowski z bliska w ogóle nie trafił w bramkę. W drugiej odsłonie wynik nie uległ już zmianie i o tym, kto zagra w finale miały przesądzić rzuty karne.

Konkurs jedenastek rozpoczął się od pudła Wojciechowskiego. Na szczęście po chwili w poprzeczkę przy-

mierzyl Lewicki i po pierwszej kolejce było 0:0. Później obie ekipy już się nie myliły. Aż do czwartej serii, kiedy Maciej Gostomski wyczuł intencje Oskara Paprzyckiego i odbił piłkę. Jako piąty po stronie Górnika na „wapnie” futbolówkę ustawił Jagiełło i pewnym strzałem to on zapewnił ekipie z Łęcznej awans do finału.

W decydującym meczu sezonu, który przesądzi o tym czy zielono-czarni zagrają w PKO BP Ekstraklasie zespół trenera Kamila Kieresia zagra na wyjeździe z ŁKS Łódź (niedziela, godz. 20.40), który w drugim meczu barażowym pokonał Arkę Gdynia na jej terenie 1:0. Więcej o Górniku Łęczna można przeczytać w naszym magazynie.

GKS Tychy – Górnik Łęczna 1:1 (1:0, 1:1) po dogrywce, 2:4 w rzutach karnych

Bramki: K. Piątek (3) – Mak (87).

Tychy: Jalocho – Mańka, Nedić, Szymura, Szeliaga (91 Połap), K. Piątek (64 Kargulewicz), Żytek, J. Piątek (64 Paprzycki), Steblecki (75 Norkowski), Biel (91 Moneta), Lewicki.

Górnik: Gostomski – Kukulowicz (83 Struski), Baranowski, Midziński, Leandro, Mak, Cierpka (83 Matei), Kalinkowski (59 Tymosiak), Krykun (73 Jagiełło), Banaszak (72 Wojciechowski), Śpiączka.

Żółte kartki: Mak, Tymosiak (Górnik).

Sędziował: Daniel Stefański (Bydgoszcz).

Dwa razy dwa

ŻUŻEL Młodzieżowcy Motoru Lublin dwukrotnie zaprezentowali się w ostatnich dniach kibicom na torze nad Bystrzycą i w obu przypadkach zajęli drugie miejsce. Były to rundy ćwierćfinałowe Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów

Żółto-biało-niebiescy znają ten stadion jak własną kieszeń, ale to zbyt mało na zdecydowanie lepiej dysponowanych rywali. Najbardziej wyrównany skład miała Arged Małesa Ostrów Wielkopolski – we wtorek wszyscy zawodnicy tej drużyny zdobyli co najmniej 10 punktów, a w sumie mieli 44 „oczka”.

Lublinianie uplasowali się na drugiej lokacie z dorobkiem 33 punktów. 15 z nich zdobył Wiktor Lampart, 14 Mateusz Cierniak, a 4 Maksymilian Śledź. Kolejne miejsca w stawce przypadły w udziale żużlowcom: Francopol Falubazu Zielona Góra (22) oraz Famur ROW Rybnik (19).

W środę na czele ponownie zameldowali się jeźdźcy z Ostrowa, którzy również uzbierali 44 punkty. Motor Lublin miał o 10 „oczek” mniej, a złożyły się na to zdobycze: Wiktora Lamparta (13), Mateusza Cierniaka (13), Maksymiliana Śledzia (5) i Jana Rachubika (3).

Kolejnością zamieniły się za to dwie następne ekipy: Famur ROW Rybnik (28) i Francopol Falubaz Zielona Góra (14).

(KYKU)

Drugie podejście do Gorzowa

PGE EKSTRALIGA Pierwsza próba zakończyła się fiaskiem, więc czas na drugie podejście. W niedzielę (godz. 19.15) Motor Lublin spotka się na swoim torze z Moje Bermudy Stalą Gorzów

Krzysztof Kurasiewicz

W ostatnią niedzielę mecz się nie odbył, bo na przeszkodzie stanęła pogoda. Chodzi o obfite opady deszczu, które nawiedziły Lublin. Spadło go tyle, że władze PGE Ekstraligi zdecydowały się znaleźć nowy termin spotkania. Z tym problemu nie było, ponieważ w tym tygodniu liga odpoczywa. Kibice obejrzą więc tylko starcie Motoru Lublin z Moje Bermudy Stalą Gorzów.

Warto przypomnieć, że stawką najbliższej konfrontacji, podobnie jak poprzedniej, jest punkt bonusowy. Lublinianie muszą mieć co najmniej 15 punktów przewagi (w Gorzowie przegrali 38:52), żeby dopisać do ligowej tabeli w sumie 3 „oczka”. Jest to o tyle istotne, że obecnie „Koziołki” są na czwartym miejscu, czyli ostatnim premiowanym awansem do play-off. Jeśli nie chcą stracić kontaktu z czołówką, to muszą to spotkanie wygrać przynajmniej za 2 punkty.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

– W ostatnim meczu (z Eltrox Włókniarzem Częstochowa – dop. red.) dobrze pojechał praktycznie tylko Mikkel Michelsen. Mamy świadomość tego, że oczekuje się od nas więcej. W tym sezonie jest tak, że im lepiej czuję się na motocyklu, to przydarza się jakaś przerwa albo od-

wołany mecz. Ciężko jest w takiej sytuacji złapać stabilizację formy. Jestem zawodnikiem, który od dawien dawna dużo jeździł, a teraz tych meczów jest jak na lekarstwo – mówi nam Krzysztof Buczkowski, żużlowiec lubelskiego klubu.

Początek meczu Motor Lublin – Moje Bermudy

Stal Gorzów zaplanowano na niedzielę na godz. 19.15. Transmisję będzie można śledzić na antenie nSport+. Relacja na żywo pojawi się także na stronie www.dziennikwschodni.pl.

AWIZOWANE SKŁADY

Motor Lublin: 9. Grigorij Łaguta, 10. Krzysztof

Buczkowski, 11. Jarosław Hampel, 12. Mark Karion, 13. Mikkel Michelsen, 14. Wiktor Lampart, 15. Mateusz Cierniak.

Moje Bermudy Stal Gorzów: 1. Szymon Woźniak, 2. Anders Thomsen, 3. Martin Vaculik, 4. Rafał Karczmarsz, 5. Bartosz Zmarzlik, 6. Wiktor Jasiński, 7. Kamil Nowacki.

MIĘDZYNARODOWE TOWARZYSTWO

16 czołowych żużlowców PGE Ekstraligi spotka się dzisiaj ze sobą na Motodromie w Toruniu w ramach Indywidualnych Międzynarodowych Mistrzostw Ekstraligi im. Zenona Plecha. To będzie pierwszy turniej w historii nazwany na cześć jednego z największych polskich zawodników. Obok Bartosza Zmarzlika czy Taia Woffindena na torze zobaczymy także dwóch przedstawicieli Motoru Lublin – Mikkeła Michelsena i Mateusza Cierniaka. Transmisję będzie można oglądać od godz. 19 w nSport+.

DZIŚ NA EURO

W piątek odbędą się dwa mecze grupy D i jedno spotkanie grupy E, w której rywalizują Polacy. Już o godzinie 15 Szwedzi zagrają ze Słowakami. Jeśli nasi południowi sąsiedzi zdołają sięgnąć po komplet punktów zapewnią sobie awans do fazy pucharowej. Trzy godziny później mający nóż na gardle Chorwaci podejmą Czechów, a na koniec dnia dojdzie do pojedynku dwóch ekip z Wysp Brytyjskich – Anglii i Szkocji. Jeśli Harry Kane i spółka sięgną po wygraną będą pewni gry w fazie pucharowej Euro 2020.

Piątkowe mecze: Szwecja – Słowacja (godz. 15) • Chorwacja – Czechy (18) • Anglia – Szkocja (21). **Sobota:** Węgry – Francja (15) • Portugalia – Niemcy (18) • Hiszpania – Polska (21). **Niedziela:** Szwajcaria – Turcja (18) • Włochy – Walia (18).

Aplauz dla Eriksena

Duński piłkarz Christian Eriksen, który miał atak serca podczas sobotniego meczu Euro 2020 z Finlandią, będzie miał wszczepiony kardiowerter-defibrylator (ICD) – poinformował lekarz tamtejszej drużyny narodowej Morten Boesen. – Takie urządzenie jest konieczne po zawale z powodu nieprawidłowości w rytmie pracy serca – wyjaśnił Boesen.

Eriksen zasłabł w 43. minucie pierwszego meczu Danii w tegorocznym turnieju. Doszło u niego do zatrzymania pracy serca i był reanimowany. Później trafił do szpitala w Kopenhadze. We wtorek opublikował wiadomość, w której poinformował, że czuje się dobrze, biorąc pod uwagę okoliczności.

Podczas czwartkowego meczu Danii z Belgią na stadionie w Kopenhadze odbyła się minuta aplauzu na cześć 29-letniego pomocnika, który przebywa w szpitalu niecałe półtora kilometra od stadionu.

Znowu mecz o wszystko



PIŁKA NOŻNA W sobotni wieczór w Sewilli reprezentacja Polski w swoim drugim meczu na Euro 2020 zmierzy się z Hiszpanią. Dla Biało-Czerwonych będzie to mecz o być albo nie być na Euro 2020. Jeśli Robert Lewandowski i spółka nie zdobędą choćby punktu, stracą jakiegokolwiek szanse na wyjście z grupy

Po poniedziałkowej porażce ze Słowacją nastroje w obozie Polaków i wśród fanów były minorowe. Nasi kadrowicze zagraли bardzo słabo przeciwko naszym południowym sąsiadom i przegrywając 1:2 mocno skomplikowali sobie szansę na wyjście z grupy. Na domiar złego dwie żółte kartki zobaczył Grzegorz Krychowiak i selekcjoner Paulo Sousa nie będzie mógł wystawić pomocnika Lokomotivu Moskwa w kluczowym meczu turnieju.

Paulo Sousa będzie musiał więc znaleźć zastępcę do gry w środku pola i być może zdecyduje się na Jakuba Modera. Kluczowa w starciu z Hiszpanią wydaje się jednak skuteczna gra w obronie bo rywal dysponuje ogromnym potencjałem w ofensywie. A od kilku już miesięcy polski blok defensywny nie stanowi monolitu. – Brakuje nam małych detali, aby ponownie kończyć spotkania na zero z tyłu. Nie szukamy problemów tylko staramy się znaleźć rozwiązania. Nie możemy zostawić Hiszpanom żadnej przestrzeni. Musimy robić wszystko, aby uprzykrzyć im grę. Mamy wywierać presję i nie możemy odpuścić ani na moment – zapowiadał podczas czwartkowej konferencji prasowej Jan Bednarek, sto-



W sobotę Wojciecha Szczęsnego czeka jeden z trudniejszych meczów w karierze

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

per naszej kadry. Były obrońca Górnika Łęczna odniósł się też do historii naszego narodu. – Hiszpanie zobacz, jak broni polska husaria. Tak do tego podchodzimy. Analizujemy grę przeciwnika, ale skupiamy się nad swoją postawą. Tylko wtedy możemy osiągnąć sukces. Każdy z nas musi zagrać najlepszy mecz w życiu i do tego dążymy – dodał.

Przed sobotnim meczem pewna nerwowość panuje również w obozie rywala.

Hiszpanie w pierwszym swoim meczu grupowym niespodziewanie zremisowali w Sewilli ze Szwecją. Po meczu trener Luis Enrique i jego podopieczni mocno krytykowali stan murawy. I jak donoszą tamtejsze media do soboty nie ma co liczyć na to, że ulegnie on znacznej poprawie. Jednak mając w swoich szeregach najlepszych piłkarzy świata i tak będą zdecydowanym faworytem starcia z Polską.

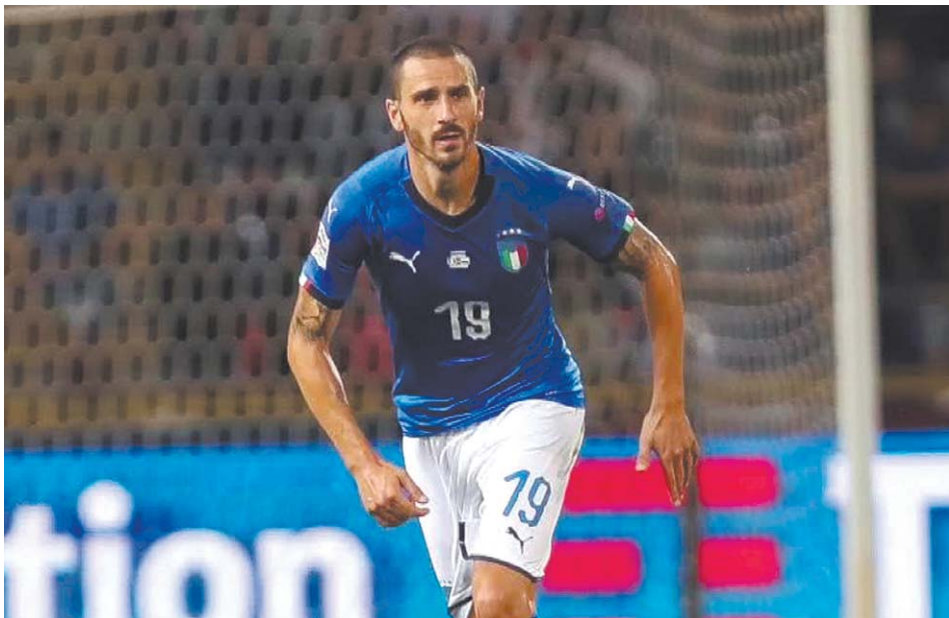
Początek sobotniego meczu zaplanowano na godzinę 21, a jego arbitrem będzie Włoch Daniele Orsato. Na liniach pomagać mu będą Włosi Alessandro Giallatini i Fabiano Preti. Co ciekawe na sędziego technicznego wyznaczona została Francuzka Stephanie Frappart. Bezpośrednią relację ze spotkania będzie można obejrzeć na antenie TVP 1 i TVP Sport. Mecz dostępny będzie również w internecie pod adresem sport.tvp.pl.

Włosi zmiażdżyli Szwajcarów

PIŁKA NOŻNA Reprezentacja Włoch jest już pewna gry w fazie pucharowej. W środę podopieczni trenera Roberto Manciniego nie dali najmniejszych szans Helwetom. Z kolei Turcy przegrali z Walią i mogą już myśleć o powrocie do domu

Reprezentacja Turcji według wielu ekspertów miała być „czarnym koniem” Euro 2020. Jednak już po drugim meczu grupowym stało się jasne, że ekipa znad Bosforu niebawem uda się do domu. Turcy w meczu o wszystko przegrali bowiem 0:2 z Walijszczykami. Tym samym to Gareth Bale i spółka są pewni gry w 1/8 finału.

Awans z grupy A zapewniony mają też Włosi, którzy w środę pokonali w Rzymie Szwajcarów 3:0, a dublet w tym spotkaniu ustrzelił Manuel. Wynik meczu mógł być zdecydowanie wyższy, bo zespół z półwyspu iberijskiego okazji na zdobywanie bramek miał całe mnóstwo, a do tego arbitrowi słusznie nie uznał w pierwszej połowie trafienia Giorgio Cheliniego. – Wygraliśmy, bo chcieliśmy zwyciężyć za wszelką cenę. Wysoko na nich naciskali-



Reprezentacja Włoch rozbiła w Rzymie Szwajcarów

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

śmy, tworzyliśmy sytuacje. Chłopcy spisali się bardzo dobrze – ocenili swoich podopiecznych Mancini. – To był nasz drugi mecz w ciągu pięciu dni. Było bardzo go-

rać, a nasi piłkarze sporo z siebie dali – dodał.

W ostatnim meczu grupowym Włosi zagrają z Walią, a Turcja zmierzy się ze Szwajcarią.

Turcja – Walia 0:2 (0:1)

Bramki: 42. Ramsey (42), C. Roberts (90).

Turcja: Cakır – Çelik, K. Ayhan, Soyuncu, Meraş (72 Muldur) – Yukuslu

(46 Demiral) – Karaman (75 Dervisoglu), Calhanoglu, Tufan (46 Yazıcı), Under (83 Kahveci) – Yilmaz.

Walia: Ward – C. Roberts, Mephram, Rodon, B. Davies – Morrell, Allen (73 Ampadu) – Bale, Ramsey (85 H. Wilson), D. James (90. N. Williams) – Moore.

Żółte kartki: Yilmaz, Calhanoglu – B. Davies, Mephram.

Sędziował: Artur Soares Dias (Portugalia).

Włochy – Szwajcaria 3:0 (1:0)

Bramki: Locatelli (26, 52), Immobile (89).

Włochy: G. Donnarumma – Di Lorenzo, Bonucci, Chiellini (24 Acerbi), Spinazzola – Barella (87 Cristante), Jorginho, Locatelli (86 Pessina) – D. Berardi (70 Toloi), Immobile, L. Insigne (69 Chiesa).

Szwajcaria: Sommer – Elvedi, Schar (58 Zuber), Akanji – Mbabu (58 Widmer), Freuler (84 Sow), Xhaka, Rodriguez – Shaqiri (76 Vargas) – Seferovic (46 Gavranović), Embolo.

Żółte kartki: Gavranović, Embolo.

Sędziował: Siergiej Karasjov (Rosja).

Grupa A

1. Włochy	2	6	6-0
2. Walia	2	4	3-1
3. Szwajcaria	2	1	1-4
4. Turcja	2	0	0-5

Celem tytuł mistrza Europy

ŻUŻEL Leon Madsen z Danii triumfował w inauguracyjnych zawodach z cyklu Speedway Euro Championship w Bydgoszczy. Świetnie spisał się także jego rodak Mikkel Michelsen z Motoru Lublin, którego nerwy zawiodły jednak w decydującej gonitwie

Leon Madsen nie miał prostej drogi do wyścigu finałowego, bo zaczął od „jedynek”. W kolejnych biegach przywoził już „dwójki” i „trójki”, ale o możliwość jazdy z najlepszymi musiał powalczyć w barażach. Ostatecznie to właśnie on wspinał się na szczyt podium. Tuż za nim znalazł się Piotr Pawlicki. Co ciekawe, czołową „trójkę” uzupełnił debiutujący w Mistrzostwach Europy Daniel Bewley. Brytyjczyk dostał się do finału jako zwycięzca baraży, a w ostatniej tego dnia gonitwie był trzeci.

W środowych zawodach nie brakował także upadków. W bolesny sposób z nawierzchnią „zapoznał się” Nicki Pedersen. W ósmym biegu Duńczyk stracił panowanie nad motocyklem i uderzył w bandę – nie był w stanie kontynuować ścigania. Również w finałowym wyścigu doszło do podobnej sytuacji, ale z udziałem dwóch żużlowców. Na trzecim okrążeniu Mikkel Michelsen nie zostawił miejsca do jazdy Leonowi Madsenowi i wpakował go w płot. Sędzia wykluczył go za to z powtórki.

Pomimo końcowego niedosytu, przedstawiciel Motoru Lublin może uznać zmagania w Bydgoszczy za udane. Zdobył w sumie 14 punktów, co dało mu czwarte miejsce w samych zawodach. W klasyfikacji generalnej jest za to lepiej. Stawce przewodzi Piotr Pawlicki, który zgromadził 15 „oczek”. Tuż za nim jest wspomniany Duńczyk, a trzecie miejsce przypadło w udziale jego rodakowi Leonowi Madsenowi (13 punktów).

W rywalizacji o tytuł indywidualnego mistrza Europy żużlowcy spotkają się jeszcze trzy razy: 26 czerwca w niemieckim Guestrow, 3 lipca w Gdańsku oraz 10 lipca w Rybniku.

(KYKU)



FOT. MOTOR LUBLIN



Leokadia
kierownik sklepu ●

Vladislav
sprzedawca-kasjer ●

 **Biedronka**

TO MY.
CODZIENNIE.
WWW.BIEDRONKATOMY.PL

WARZYWNIAK